

Tomasz Szwaciński

Warszawa

## „Refleksje” kanclerza koronnego Jana Małachowskiego (1755–1757)

**Zarys treści:** Praca jest poświęcona analizie „Refleksji” kanclerza wielkiego koronnego Jana Małachowskiego, które zostały przygotowane w 1755 r. Stanowiły one złożoną przez kanclerza na ręce sekretarza rosyjskiego poselstwa w Warszawie Jana Rzyszczewskiego propozycję nowego ułożenia przez Rosję spraw polskich. Celem Małachowskiego było wzmocnienie swojej pozycji na polskiej scenie politycznej. Rosja wykorzystała „Refleksje”, wpisując je w 1757 r. do instrukcji nowego dyplomaty w Polsce Michała Wołkonskiego, jednak kanclerz nie osiągnął spodziewanych korzyści.

**Outline of content:** The article presents the analyses prepared by Grand Crown Chancellor Jan Małachowski in 1755 during his correspondence with the first Saxon minister Heinrich Brühl and the secretary of the Russian legation in Warsaw Jan Rzyszczewski. His “Reflections” were a proposal of the new arrangement of Polish affairs in relations with Russia submitted by the chancellor to Rzyszczewski. Małachowski wrote that although Russia had always wanted to maintain peace in Poland and observe the laws, it was portrayed by supporters of France as a force using violence. He compared Russia’s attitude to Poles to the father using the rod to discipline his unruly children.

**Słowa kluczowe:** I Rzeczpospolita, Rosja carska, Saksonia, Warszawa, Petersburg, Drezno, Jan Małachowski

**Keywords:** Polish-Lithuanian Commonwealth, tsarist Russia, Saxony, Warsaw, St Petersburg, Dresden, Jan Małachowski

Do tej pory o „Refleksjach” Jana Małachowskiego z 1755 r., które stanowiły złożoną Rosji propozycję ułożenia spraw polskich, pisał Władysław Konopczyński w pierwszej części monografii *Polska w dobie wojny siedmioletniej* (Warszawa–Kraków 1909), a za nim powtórzyła Hanna Dymnicka-Wołoszyńska w biogramie Małachowskiego w *Polskim Słowniku Biograficznym*. Konopczyński do opisan

sprawy wykorzystał źródła znajdujące się w zbiorach Kronenbergów (spuścizna po współpracowniku kanclerza Janie Aloyu), które zostały zniszczone w czasie II wojny światowej. Kwerenda korespondencji sekretarza poselstwa rosyjskiego w Warszawie Jana Rzyszczewskiego z Petersburgiem (jej badania w interesującym nas zakresie podjął już Borys Nosow<sup>1</sup>) ukazała jednak problem w znacznie rozleglejszej perspektywie, radykalnie rozszerzając także jego bazę faktograficzną. Zakres informowania przez Małachowskiego rosyjskiej placówki w Warszawie o podjętych przez siebie działaniach dostarcza dodatkowych podstaw do rekonstrukcji motywów przyświecających kanclerzowi. Do ciekawych wniosków prowadzi także zestawienie „Refleksji” Małachowskiego z instrukcją sporządzoną 28 lutego / 11 marca 1757 r. dla Michaiła Wołkonskiego, przed jego wyjazdem na placówkę do Warszawy. Wszystko to zachęca do ponownego zajęcia się tą sprawą<sup>2</sup>.

Jan Małachowski od początku panowania Augusta III był saskim lojalistą upatrującym w protekcji dworu podstawowego sposobu na osobisty awans. W 1735 r. uzyskał urząd podkanclerzego koronnego; często na dłuższy czas przenosił swoją siedzibę z rodzinnych Końskich do Drezna. Nie wiązał się w tym czasie z żadnym ze stronnictw politycznych, a w orientacji zagranicznej, za przykładem dworu, opowiadał się za ścisłymi więzami z Rosją. Z pewnością stosunek pieczętarza do Czartoryskich i Poniatowskich (w latach 1743–1752 będącej stronnictwem dworskim) można określić jako zdecydowanie niechętny i przepełniony zawiścią o dworskie fawory („franca Czartostwo”), choć sam nie był pomijany, czego dowodem awans na kanclerza koronnego w 1746 r. Pragnienie wywierania decydującego wpływu na politykę dworu sprawiło, że gdy w staraniach o łaski Drezna zaczął od 1752 r. być górami marszałek nadworny koronny Jerzy August Mniszech, zięć saskiego pierwszego ministra Henryka Brühla, Małachowski na niego przelał swą nienawiść, co *nolens volens* zbliżyło go do Familii<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Б.В. Носов, *Установление российского господства в Речи Посполитой: 1756–1768 гг.*, Москва 2004.

<sup>2</sup> Motywacji dostarcza także konstatacja Moniki Wyszomirskiej poczyniona w artykule anonsującym biografie Jana Małachowskiego: „Z kolejnych lat 1755–1756, tzw. niesejmowych, nie posiadamy zbyt wiele relacji na temat kanclerza Jana Małachowskiego”, M. Wyszomirska, *Codziennosc dygnitarza w czasach saskich. Przypadek Jana Małachowskiego, podkanclerzego i kanclerza wielkiego koronnego (1735–1762)*, w: *W podróży przez wiek osiemnasty... Studia i szkice z epoki nowożytnej*, red. A. Perłakowski, M. Wyszomirska, M. Zwierzykowski, Kraków 2015, s. 136, 152.

<sup>3</sup> H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Małachowski Jan*, PSB, t. 19, Wrocław 1974, s. 398–400; Z. Zielińska, *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej 1743–1752*, Warszawa 1983; *eadem*, *Konfederacja czy veto?*, w: *Władza i społeczeństwo w XVI i XVII wieku. Prace ofiarowane Antoniemu Mączakowi w 60. rocznicę urodzin*, Warszawa 1989, s. 283–291; M. Wyszomirska, *Między obroną wolności a naprawą państwa. Rzeczpospolita jako przedmiot polemik politycznych w dobie panowania Augusta III (1734–1763)*, Warszawa 2010; *eadem*, *Dwór sasko-polski Augusta III w opiniach i relacjach kanclerza Jana Małachowskiego i Andrzeja Stanisława Załuskiego (1736–1746)*, „Barok” 21 (2014), nr 1, s. 197–218; *eadem*, *Codziennosc dygnitarza...*, s. 135–170; М.Ю. Анисимов, *Российская дипломатия в Европе в середине XVIII века. От Ахенского мира до Семилетней войны*, Москва 2014, s. 241–243.

7 grudnia 1753 r. Jan Małachowski przystąpił do podziału ordynacji ostrogskiej (tzw. transakcji kolbuszowskiej), która usankcjonowała powstanie szerokiego bloku politycznego „partii kolbuszowskiej”. Oznaczało to wejście pieczętarza w ścisły sojusz polityczny z Czartoryskimi i konflikt z dworem<sup>4</sup>. Początkowo przedsięwzięcie w zamierzeniach uczestników miało charakter przede wszystkim antymniszcowski (próba stworzenia silnego bloku przeciwko marszałkowi nadwornemu), a nie antybrühlowski, zapewne tym (obok wiecznej troski o pomnożenie majątku) należy tłumaczyć udział Małachowskiego w nowej formacji politycznej.

Wytyczne z marca 1754 r. dla rosyjskich dyplomatów w Dreźnie (Heinrich Gross) i Warszawie (Jan Rzyszczewski) mówiły o poparciu dla uczestników podziału ordynacji, wymieniając w szczególności kanclerza koronnego<sup>5</sup>. Tuż przed wyjazdem dworu z Drezna do Warszawy (czerwiec 1754) Gross otrzymał z Petersburga informację, że Małachowski dostał roczną pensję 7 tys. rubli<sup>6</sup>. Takie świadectwa protekcji Petersburga musiały umocnić pieczętarza w przekonaniu o słuszności przystąpienia do „partii kolbuszowskiej” oraz usztywnić jego stanowisko wobec Mniszcha.

W okresie tzw. sejmku ostrogskiego w 1754 r. Małachowski aktywnie działał w szeregach „partii kolbuszowskiej”, przekonując dyplomatów: rosyjskiego Heinricha Grossa i brytyjskiego Charlesa Hanburego Williamsa do wzięcia w obronę uczestników podziału ordynacji. Niestety dotychczasowy stan badań uniemożliwia odpowiedź na pytanie, czy istniały wtedy jakiegokolwiek próby rozpoczęcia przez kanclerza dialogu z Brühlem<sup>7</sup>.

Jednak w połowie lutego 1755 r. Mniszech usiłował nawiązać porozumienie z Małachowskim, tym samym dążąc do rozbicia „partii kolbuszowskiej”. Za pośrednictwem Władysława Łubieńskiego złożył kanclerzowi propozycję odstąpienia od transakcji podziałowej. Pieczętarz odmówił kategorycznie, odpowiadając Łubieńskiemu: „Piszesz mi WMPan, że gdybym uczynił co JMPan krajczy koronny [Franciszek Salezy Potocki w lutym 1755 odstąpił od transakcji – T.Sz.] *alias* podobny reces, to by to ucieszyło Najjaśniejsze Państwo. Jeżeli tak jako komedia, to kanclerz koronny komediantem być nie może. Jeżeli tak jako tragedia, to za moje życzliwe usługi nie powinienem się takowej spodziewać rekompensaty. Gdyby zaś miał być w tym interes Najjaśniejszego Państwa, Najjaśniejszej Familii, lub ojczyzny to go nie widzę”. Informacje o swej decyzji Małachowski niezwłocznie przekazał do placówki rosyjskiej w Warszawie<sup>8</sup>. Kategoryczny ton odmowy był

<sup>4</sup> W. Konopczyński, *Polska w dobie wojny siedmioletniej, cz. 1: 1755–1758*, Kraków–Warszawa 1909, s. 7; T. Szwaciński, *Finał sejmku 1754 r. w relacjach rosyjskich i brytyjskich*, „Biblioteka Epoki Nowożytnej” 1 (2016), z. 4: *Liberum veto*, s. 167; М.Ю. Анисимов, *Российская дипломатия...*, s. 256.

<sup>5</sup> T. Szwaciński, *Finał sejmku 1754...*, s. 168.

<sup>6</sup> С.М. Соловьев, *История России с древнейших времен*, кн. 12, т. 23, Москва 1964, s. 217–218; T. Szwaciński, *Finał sejmku 1754...*, s. 168–169.

<sup>7</sup> T. Szwaciński, *Finał sejmku 1754...*, s. 168–179, 184, 187–188.

<sup>8</sup> J. Małachowski do W. Łubieńskiego, Warszawa, 26 II 1755 (odpowiedź na list z Drezna 15 II 1755; zał. „A” do rel. Rzyszczewskiego nr 10/1755), Arhiv Vnešnej Politiki Rossijskoj Imperii (dalej:

następstwem osobistej niechęci i ostrej politycznej rywalizacji między Mniszchem a Małachowskim.

Jednak równolegle zaufany kanclerza, Piemontczyk Jan Aloy podjął sondaż możliwości zawarcia kompromisu między pieczętarzem a Brühlem. Cała sprawa jednak spaliła na panewce wobec chłodnej postawy saskiego pierwszego ministra<sup>9</sup>, który, podkreślmy, nie wiedział jeszcze, że jego działania w Polsce zostały potępione przez Petersburg. Władysław Konopczyński, który opisał tę sprawę, zasugerował, że inicjatywa kompromisu wyszła od Brühla („Lepszym kanałem [tj. przez Aloya – T.Sz.] dobierał się do kanclerza i ściśle zespolonego z nim prymasa Komorowskiego sam Brühl”), nie znajduje to jednak potwierdzenia w przytoczonych przez historyka źródłach. Ponadto Aloy działał bez ścisłego porozumienia z Małachowskim („Już w tej korespondencji zdradza Aloy żyłkę do snucia intryg za plecami mocodawcy”, ćwierć wieku później historyk jeszcze wyostrzył osąd: Aloy „próbował na własną rękę klecić ugodę między swym szefem a Brühlem”). Nie sposób zaprzeczyć, że Piemontczyk mógł czasami wychodzić przed szereg i twórczo podchodził do powierzonych sobie zadań, jednak uznanie, że działał wbrew woli pryncypała, nie znajduje jednoznacznego potwierdzenia źródłowego. Należy jednak postawić tu pewien znak zapytania i pozostawić sprawę dalszym poszukiwaniom. Wreszcie, wedle Konopczyńskiego, „ani Komorowski, ani Małachowski nie myślą na seryo o zerwaniu z familią”<sup>10</sup> – podważają to fakty przytoczone w dalszej części tekstu.

W końcu lutego 1755 r. Rzyszczewski donosił z Warszawy, że wedle dostępnych mu informacji liderzy „partii kolbuszowskiej” zaczęli dążyć do skonfederowania wojska koronnego przeciwko Branickiemu, przejęcia nad nim kontroli i wymuszenia na dworze powrotu do okazywania im protekcji. W Warszawie pojawił się starosta oświęcimski Adam Małachowski, któremu Branicki zabrał dwie chorągwie oraz dobra w ordynacji. Od kanclerza otrzymał jednak list z żądaniem, aby wstrzymał się od wszelkich działań<sup>11</sup>.

Rozmówiwszy się ze starostą oświęcimskim, 22 lutego 1755 r. Aloy odwiedził Rzyszczewskiego, zapewniając go o prawdziwości pogłosek odnośnie do planów

AVPRI), f. 79/1, d. 1755/6/I, k. 149–150v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 151–152; J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 20 II / 3 III 1755 (rel. nr 10), *ibidem*, k. 147–148v. Relacja Rzyszczewskiego wpadła w ręce saskiej perlustracji. Władysław Konopczyński odnalazł jej tekst w archiwum drezdeńskim (loc. 3558); listu Małachowskiego do Łubieńskiego historyk nie notuje, W. Konopczyński, *Polska w dobie...*, s. 13, 314.

<sup>9</sup> Korespondencja J. Aloya z H. Brühlem z okresu 9 I – 29 III 1755, w: W. Konopczyński, *Polska w dobie...*, s. 314–316 (historyk cytuje obszernie fragmenty listów).

<sup>10</sup> W. Konopczyński, *Polska w dobie...*, s. 13–14, 314–316; *idem*, *D’Aloy Jan Baptysta*, PSB, t. 1, Kraków 1935, s. 80–81.

<sup>11</sup> J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 13/24 II 1755 (relacja nr 8), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/6/I, k. 110–110v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 117–117v. W tym samym czasie Adam Małachowski (krewniak i sojusznik kanclerza) złożył sprawozdanie do ambasady francuskiej, że odstępuje od podziału ordynacji i że kolbuszowcy oferowali mu rzekomo łaskę konfederacji z pensją 100 tys. franków, W. Konopczyński, *Polska w dobie...*, s. 13, 314.

Czartoryskich względem wojska i dworu oraz że Familia w swoich planach liczyła na poparcie rosyjskie. Aloy spytał przy tym dyplomatę, co ma w tej sprawie napisać kanclerzowi. Sekretarz poselstwa odpowiedział, że wprawdzie nie dysponował jeszcze wytycznymi w sprawie kryzysu w Polsce, ale w oparciu o dotychczasowe instrukcje mógł zapewnić, że Elżbieta zawsze zabiegała o zachowanie w Polsce pokoju wewnętrznego; dyplomata przypomniał przy tym, że podobną troskę przejawiał zawsze kanclerz Małachowski. Obaj rozmówcy skonstatowali rozdrażnienie dworu spowodowane protestami przeciwko wprowadzeniu administracji w dobrach ostrogskich. W związku z tym, zauważył sekretarz poselstwa, należało się spodziewać gwałtowanej reakcji króla, w przypadku gdyby zdał on sobie sprawę, że próbuje się go zmusić do cofnięcia decyzji drogą wszczynania zaburzeń wewnętrznych. Rzyszczewski stwierdził także, że pieczętarz powinien dążyć do rozładowania atmosfery, czym przysłuży się Augustowi III i Elżbiecie. Na to Aloy wprost oświadczył, że Małachowski nie zamierzał niczego przedsięwziąć bez wiedzy o stanowisku Rosji<sup>12</sup>.

Opisana powyżej (bardzo skrótowo) rozmowa sprawia wrażenie, że każdy z interlokutorów starał się przede wszystkim skłonić drugiego do zaprezentowania stanowiska stojącej za nim siły. Aloy wyraźnie wyodrębnił Małachowskiego z „partii kolbuszowskiej” i przedstawiał go jako samodzielnego „partyzanta” Rosji, ponadto sugerował możliwość kompromisu z Brühlem, z którym, jak wiemy, prowadził równoległą korespondencję. Pozbawiony instrukcji Rzyszczewski uchylił się od jednoznacznych deklaracji, poprzestając na podkreśleniu potrzeby zachowania wewnętrznego spokoju.

Możemy także uznać, że informacje o zamiarach Czartoryskich zainicjowania antyhetmańskiej konfederacji w wojsku w początkach 1755 r. były przez ludzi kanclerza koronnego celowo wyolbrzymiane; nauka nie zna dowodów na istnienie takich planów<sup>13</sup>. Fałszywe pogłoski zmierzały do tego, aby pieczętarz okazał się w oczach Petersburga jedyną siłą zdolną do zapobieżenia wybuchowi w kraju. Zresztą Rzyszczewski w kolejnym akapicie tej samej relacji podkreślił, że wedle jego rozeznania wszelkie projekty konfederackie pozostają w sferze życzeń i planów oraz nie grożą naruszeniem pokoju wewnętrznego<sup>14</sup>.

Nazajutrz po opisanej rozmowie (tj. 23 lutego) zjechał do Warszawy Małachowski (wygląda to zatem na skoordynowaną z Aloyem akcję). Donosząc o tym, Rzyszczewski zapewniał mocodawców, że planował wysondować Małachowskiego w sprawie konfederackich planów kolbuszowców, traktując pieczętarza jako odpowiednie i wiarygodne źródło informacji. Dyplomata deklarował

<sup>12</sup> J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 13/24 II 1755 (relacja nr 8), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/6/I, k. 110v–112; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 117v–119.

<sup>13</sup> W. Konopczyński, *Polska w dobie...*, s. 11–12, 312–314.

<sup>14</sup> J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 13/24 II 1755 (relacja nr 8), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/6/I, k. 112v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 119–119v.

przekonanie, że pokój wewnętrzny w Rzeczypospolitej pozostawał priorytetem dworu petersburskiego<sup>15</sup>.

Informując Rzyszczewskiego o przybyciu pryncypała, Piemontczyk powtórzył deklarację o woli kanclerza, by działać zgodnie z interesem i stanowiskiem rosyjskim. Po raz kolejny przedstawiał swego mocodawcę w roli siły zdolnej powstrzymać wybuch<sup>16</sup>.

Wobec milczenia Rosji w sprawie polskiego kryzysu sprawa utknęła. Po upływie miesiąca Małachowski wyjechał z Warszawy do Końskich. Jednak na odjeździe (23 marca 1755) poinformował Rzyszczewskiego, że utrzymywał kontakty z Brühlem<sup>17</sup>. Stanowi to przesłankę za tezą, że (wbrew sugestiom Konopczyńskiego) Aloy w kontaktach z saskim pierwszym ministrem nie działał ponad głową pryncypała.

Zestawiając korespondencję Aloya z Brühlem z doniesieniami Rzyszczewskiego do Petersburga, możemy zaryzykować twierdzenie, że Małachowski, używając Piemontczyka, rozpoczął równoległy sondaż Drezna i Petersburga. Strategia była jasna: przychylnie stanowisko choćby jednego dworu automatycznie wzmacniałoby pozycję negocjacyjną kanclerza w rozmowach z drugim. Podkreślimy także, że Małachowskiemu nie uśmiechała się wizja dłuższego pozostawiania w opozycji do Augusta III, szczerze zatem pragnął doprowadzić do porozumienia Brühla z Rosją w sprawach polityki polskiej, oczywiście spodziewając się od obu stron należytej gratyfikacji za swoje zaangażowanie. Małachowski chciał podważyć rolę Mniszcha, więc w tym sensie działał w interesach kolbuszowców, jednak nie zawahał się przy tym demaskować i wyolbrzymiać (czy raczej fabrykować) rzekomych konfederalnych planów Czartoryskich, co było jednoznacznym dowodem nielojalności wobec książąt.

31 marca 1755 r. stanowisko Rosji wobec przesilenia na polskiej scenie politycznej stało się jasne. Tego dnia Gross przedstawił Brülowi reskrypt (z 24 lutego / 7 marca), w którym dwór petersburski stanowczo potępił politykę polską pierwszego ministra i marszałka nadwornego koronnego, zarzucając im uleganie wpływom francuskim<sup>18</sup>. Konopczyński opisując genezę wspomnianego reskryptu, uznał, że to wojewoda smoleński Piotr Sapieha oraz „Małachowski z pomocą Rzyszczewskiego dotarli do najwyższych sfer [dworu petersburskiego]. Dogadzając im, [Adam] Olsufjew, najtęższy mózg wśród rosyjskiej opozycji [czyli wrogów

<sup>15</sup> *Ibidem*, k. 113, 119v–120.

<sup>16</sup> Rzyszczewski o otrzymaniu listu od Aloya poinformował w PS relacji nr 8/1755 (k. 114, 121); J. Aloy do J. Rzyszczewskiego, [Warszawa], 24 II 1755 (załącznik C do rel. Rzyszczewskiego nr 8/1755), *ibidem*, k. 133–133v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, s. 134–134v.

<sup>17</sup> J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 13/24 III 1755 (relacja nr 17), *ibidem*, k. 302–302v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 304–304v.

<sup>18</sup> T.M. Соловьев, *op. cit.*, кн. 12, т. 23, s. 241–245; W. Konopczyński, *Polska w dobie...*, s. 17–19; T. Szwaciński, *Rosja a Piotr i Jan Sapiehowie w dobie w dobie kryzysu ostrogskiego (1754–1758)*, „Kwartalnik Historyczny” 119 (2012), nr 1, s. 47; *idem*, *Walka „Familii” o koadiutorię wileńską: 1754–1757*, w: *W cieniu wojen i rozbiorów. Studia z dziejów Rzeczypospolitej XVIII i początków XIX wieku*, red. U. Kosińska, D. Dukwicz, A. Danilczyk, Warszawa 1914, s. 200.

kanclerza Aleksego Bestużewa-Rumina] [...] wygotował i przeforsował w kolegium piorunujący ukaz do Grossa, który kanclerz musiał wyekspediować w tajemnicy przed [Johanem] Funckiem [dyplomatą saskim w Dreźnie]<sup>19</sup>. Teza o wpływie Piotra Sapiehy na rosyjski reskrypt została już poddana krytyce<sup>20</sup>. W tym miejscu należy podkreślić, że badania przekazów rosyjskiej proveniencji również nie potwierdziły takiej roli kanclerza koronnego. Błędną tezę Konopczyńskiego, o mocy sprawczej Małachowskiego na politykę Rosji wobec spraw polskich, złagodziła już Hanna Dymnicka-Wołoszyńska: „Aby utrzymać swój dział [ordynacji ostrogskiej – T.Sz.], a jednocześnie odzyskać wpływowe stanowisko na dworze, szukał poparcia u carowej Elżbiety w l. 1754–5, wdając się w intrygi na terenie Petersburga”<sup>21</sup>. Treść reskryptu również nie skłania do zaakceptowania stanowiska Konopczyńskiego. Nazwisko kanclerza koronnego (podobnie jak i inne „kolbuszowskie” nazwiska oprócz Czartoryskich) nie zostało ani razu wymienione<sup>22</sup>. W konsekwencji takiego brzmienia reskryptu Gross 31 marca występował imiennie w obronie Czartoryskich, których Brühl nazwał ze swej strony „nieprzyjaciółmi królewskimi”<sup>23</sup>.

Nie wiemy, jakim kanałem uzyskał Małachowski wiedzę o stanowisku Rosji zaprezentowanym na konferencji 31 marca 1755 r., nie była to jednak informacja chroniona, bowiem sam reskrypt do Grossa nie wykluczał wdrożenia Czartoryskich w udzieloną im protekcję<sup>24</sup>, z której to możliwości Gross skwapliwie skorzystał<sup>25</sup>. Rychło wiedział już o sprawie Michał Massalski<sup>26</sup>, a zatem pieczętarz koronny nie musiał używać nadzwyczajnych zabiegów, aby zdobyć informację. Echa burzliwej konferencji drezdeńskiej szybko pojawiły się w korespondencji Aloya z Rzyszczewskim.

12 kwietnia 1755 r. Piemontczyk przekonywał sekretarza poselstwa, że opinie, jakoby Brühl zaprzedał się Francji, były bezpodstawne. Dowód na to stanowiły przyjaźń, która miała łączyć pierwszego ministra z całkowicie oddanym Rosji prymasem Adamem Komorowskim, oraz dobre stosunki sasko-rosyjskie. Źródłem podejrzeń godzących w Brühla było kuszenie go przez ministrów

<sup>19</sup> W. Konopczyński, *Polska w dobie...*, s. 17–19.

<sup>20</sup> T. Szwaciński, *Rosja a Piotr...*, s. 46–47.

<sup>21</sup> H. Dymnicka-Wołoszyńska, *op. cit.*, s. 400.

<sup>22</sup> Elżbieta I do H. Grossa, Petersburg, 24 II / 7 III 1755 (reskrypt nr 10, minuta), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/3, k. 71–78v.

<sup>23</sup> H. Gross do Elżbiety I, Drezno, 24 III / 4 IV 1755 (relacja nr 36, prezenta: Petersburg 11/22 IV), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/4, k. 93–98v.

<sup>24</sup> Elżbieta I do H. Grossa, Petersburg, 24 II / 7 III 1755 (reskrypt nr 10, minuta), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/3, k. 78–78v.

<sup>25</sup> H. Gross do Elżbiety I, Drezno, 24 III / 4 IV (relacja nr 36), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/4, k. 97–97v. W samym liście Gross do A. Czartoryskiego obok wezwań do zachowania spokoju skłaniał do pojednania z dworem i zachowania sekretu o protekcji, ale z przytoczonego wyżej fragmentu relacji możemy wnosić, że sekret nie dotyczył przywódców „partii kolbuszowskiej”, w tym Małachowskiego, H. Gross do A. Czartoryskiego, [Drezno] 2 IV 1755, (kopia, zał. do rel. Grossa nr 36/1755), *ibidem*, k. 113–114v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, s. 115–116.

<sup>26</sup> T. Szwaciński, *Walka „Familii”...*, s. 201.

francuskich, którzy zdecydowali się na takie działania wobec konfliktu między nim a Grosse<sup>27</sup>. Komentując to pismo, sekretarz poselstwa informował, że Aloy posiadał z Brühlem tajną i szczerą korespondencję, o której informowany był August III. Piemontczyk przekonywał Rzyszczewskiego, że starał się wpłynąć na Brühla, aby ten ułożył sprawy polskie po myśli rosyjskiej; czynić to miał jakoby w sposób bardziej konsekwentny i stanowczy, niż robił to Gross. Dyplomata prosił o zachowanie sekretu, bowiem wspomniana korespondencja skrywana była nawet przed Mniszchem<sup>28</sup>.

Zauważmy, że w liście Aloya i komentarzu Rzyszczewskiego nie pojawił się tym razem Małachowski. Być może zaskoczony gwałtownością rosyjskiego ataku na polską politykę Brühla pieczętarz postanowił zupełnie skryć się za plecami Piemontczyka. Jednakże zarazem treść listu z 12 kwietnia może stanowić pewną przesłankę za samodzielną grą Aloya, który w tym wypadku chciał się zasłużyć Brühlowi, ratując jego wizerunek w Petersburgu. Przypomnijmy jednak, że stanowisko Małachowskiego było nie tyle antybrühlowskie, co antymniszchowskie, zatem Piemontczyk nie działał wbrew interesom swego pryncypała.

W Petersburgu opisaną relację z przyłoženiami otrzymano 20 kwietnia / 1 maja<sup>29</sup>. Awanse przyjęto z umiarkowaną otwartością. Notatka (datowana na 24 kwietnia / 5 maja 1755), poczyniona na marginesie rosyjskiego tłumaczenia relacji Rzyszczewskiego przez wicekanclerza Michaiła Woroncowa, podkreślała, że należało posługiwać się życzliwością Piemontczyka i rekomendować go imperatorowej. Jednocześnie, zaznaczył wicekanclerz, Aloy był człowiekiem Brühla, zatem laurki wystawione przezeń pierwszemu ministrowi trzeba uznać za niewiarygodne. Natomiast Gross nigdy nie próbował interweniować u króla w sprawach polskich z pominięciem Brühla, a więc konflikt między nimi stanowił nieporozumienie<sup>30</sup>. Ukazem dla Rzyszczewskiego z 12/23 maja 1755 r. potwierdzono treść wspomnianej notatki, wprost pisząc, że nigdy Brühl nie był przez Rosję pominięty w jej polskiej

<sup>27</sup> J. Aloy do J. Rzyszczewskiego, [Warszawa], 12 IV 1755 (zał. do rel. Rzyszczewskiego 21/1755), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/6/II, k. 421–421v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 423–424v.

<sup>28</sup> J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 10/21 IV 1755 (relacja nr 21), *ibidem*, k. 415v–416v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 418–419v.

<sup>29</sup> Prezenta na tłumaczeniu rosyjskim relacji Rzyszczewskiego nr 21/1755, AVPRI, f. 79/1, d. 1755/6/II, k. 417.

<sup>30</sup> „Кажется можно и Ржичевскому отписать, что он благонамеренностию советника Алая пользовался и его далее к интересам российским преклонял, за что от сюду без признания оставлено не будет, чего ради надлежит при случае докладов о том всемиловнейшей государини донести, и о каком либо ему подарке всенижайше представить. А что сей Алой есть креатура графа Бриля, сие можно из приложенного письма его к Ржичевскому усмотреть, в котором он графа Бриля извинять старается, что он к Франции преданства не имеет, кагда по всем делам мимо его ни о чём прежде к королю и польскому министерству никагда резидующей при дворе польском министр не адресовал. И так сей отзыв Алоев весьма не кстати был”, notatka M. I. Woroncowa (autograf), [Petersburg] 24 IV / 5 V 1755, *ibidem*, k. 419.



polityce. Zapewniono także sekretarza poselstwa o zachowaniu sekretu o korespondencji Sasa z Piemontczykiem<sup>31</sup>. Odpowiedź rosyjska była bardzo ostrożna, ale mimo wszystko jednoznacznie dawała sygnał, że Petersburg nie przekreślił Brühla i przewidywał ułożenie z nim stosunków także na gruncie polskim.

Rychło, nie mając jeszcze żadnych wytycznych, Rzyszczewski przyjął nieco inną optykę w patrzeniu na polską scenę polityczną, ku czemu z pewnością skłaniały go wynurzenia Piemontczyka. Wiele sobie obiecywał z prób pojednania Czartoryskich z dworem, które miały zostać podjęte wspólnie przez Brühla, Małachowskiego i Komorowskiego podczas rady senatu we Wschowie<sup>32</sup>. W narracji sekretarza poselstwa kanclerz i prymas stali się zatem ponownie bliskimi współpracownikami pierwszego ministra. Tym bardziej że wróciwszy ze Wschowy do Warszawy, Aloy oświadczył Rzyszczewskiemu, iż utwierdziła się tam ścisła przyjaźń między Brühlem a Małachowskim i Komorowskim. Wzajemne zobowiązanie pierwszego ministra, kanclerza i prymasa miało polegać na szukaniu dróg do bezpośredniego oddziaływania na masy szlacheckie. Porozumienie dygnitarzy nie przewidywało starań na rzecz pozyskania któregoś z wielkich stronnictw. Poniechaniu „partyjnej” polityki miał sprzyjać także August III, a dowodem na to było sprawiedliwe rozdawnictwo łask we Wschowie. Zgodnie z deklaracją Aloya Małachowski uważał, że bezstronność dworu doprowadzi do wzmocnienia rosyjskich przyjaciół w Rzeczypospolitej i osłabi wpływy stronników Francji. Dwór zamierzał przez szacunek dla Rosji udzielać łask Familii, nie przyjmując wszelako z jej strony rekomendacji (czyli żądań), a także oczekując od jej przywódców takiej pokory, jaką wykazał Michał Czartoryski wobec króla we Wschowie. Przykładem nowej polityki rozdawniczej wobec dawnego stronnictwa dworskiego była nominacja Stanisława Antoniego Poniatowskiego na stolnika litewskiego; odbyć się to miało wyłącznie za sprawą woli dworu (bez żądań zainteresowanego). Kanclerz Małachowski i Brühl pragnęli uzyskać dla takiej polityki protekcję Elżbiety, a za jej pomocą przeciągnąć partyzantów francuskich na stronę Rosji. Aloy znów podkreślił, że przymierze i plany wspomnianych trzech polityków miały pozostać w głębokiej tajemnicy, do której nie dopuszczono nawet Mniszcha. Zgodnie z przekazem Piemontczyka Brühl miał stwierdzić podczas narad we Wschowie (tytułem komentarza do konferencji, które odbywał w pierwszej połowie roku w Dreźnie z Grossem i Williamsem), że Czartoryscy uzyskali przebaczenie królewskie, ale nie mogli liczyć na powrót do roli jedyne go dysponenta kredytu Augusta III<sup>33</sup>.

<sup>31</sup> Elżbieta I do J. Rzyszczewskiego, Petersburg, 12/23 V 1755 (ukaz nr 15), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/5, k. 77–78v. Ukaz nr 15 dotarł do Rzyszczewskiego 5/16 VI 1755, J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 5/16 VI 1755 (relacja nr 31), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/6/II, k. 593; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 595.

<sup>32</sup> J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 1/12 V 1755 (relacja nr 26), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/6/II, k. 513–513v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 515–515v.

<sup>33</sup> J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 29 V / 9 VI 1755 (relacja nr 30), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/6/II, k. 574–575v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 576–578v.

Raport, który przedstawił Aloy Rzyszczewskiemu po powrocie ze Wschowy, zasługuje na szczególną uwagę. W pierwszym rządzie należy postawić pytanie o rzetelność relacji Piemontczyka, nie dysponujemy bowiem żadnym potwierdzeniem jego rewelacji. Bez odpowiedzi pozostaje także pytanie, czy Brühl istotnie planował podjąć próbę oddziaływania na polską scenę polityczną poza plecami Mniszcha. Wyraźnie natomiast przedstawiają się zamierzenia samego Małachowskiego. Kanclerz konsekwentnie pragnął oddzielić się w oczach Petersburga od opozycyjnego nurtu „partii kolbuszowskiej” poprzez porozumienie z dworem drezdeńskim.

Pod koniec czerwca 1755 r. Małachowski zaczął straszyć Rzyszczewskiego eskalacją intryg francuskich: „jeżeli by się zaczęła wojna z Francją, to w ten czas fakcja u nas tej potencji szukać będzie kłótni, zapewne i gdyby Ewangelia, nie ordynacja ostrogska, mogła pokój wzruszyć w Polsce, to i Ewangelią zażyją do burzy, aby Rosja miała tu zabawkę”. Zapowiadał jednocześnie kanclerz koronny, że zbliżał się jego przyjazd do Warszawy, co miało dać okazję do osobistych rozmów z dyplomata<sup>34</sup>. Ostrzeżenia Małachowskiego były echem propozycji, które w owym czasie składała dyplomacja francuska hetmanowi Janowi Klemensowi Branickiemu, aby za zasiłek pieniężny usiłował zatrzymać ewentualny przemarsz wojsk rosyjskich przez Polskę<sup>35</sup>.

Małachowski przybył do Warszawy ok. połowy lipca i rozpoczął narady z sekretarzem poselstwa. Zapewne powodowany wiedzą o ukazie dla Rzyszczewskiego (z 12/23 maja 1755), w którym Rosja nie wykluczała porozumienia z Brühlem, w pierwszym rządzie uznał za potrzebne zdyskredytować Czartoryskich. Stwierdził, że uzyskawszy (rzekomo za sprawą rosyjskich starań) kredyt na dworze polskim, przywódcy Familii wykorzystywali go dla własnych korzyści przez wiele lat. Nie przyniosło to jednak Rosji większej liczby przyjaciół. Natomiast ściągnęli na siebie zemstę partyzantów pruskich i francuskich, przez co prześladowani byli wszyscy rosyjscy przyjaciele. Nadmierna władza hetmanów, którzy przekroczyli uprawnienia określone rosyjską mediacją z 1717 r., szkodziła królowi i Rzeczypospolitej. Konstatował zatem kanclerz, że dwór rosyjski wobec takiego rozwoju wypadków nie powinien pozostawać biernym. Ze swej strony zobowiązywał się do pośrednictwa między Dreznem a Petersburgiem i wprost zadeklarował, że gotów był przygotować projekt rosyjskiego systemu w Polsce<sup>36</sup>.

<sup>34</sup> J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 26 VI / 7 VII 1755 (relacja nr 34), *ibidem*, k. 612–613v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 614–615; J. Małachowski do J. Rzyszczewskiego, Końskie, 28 VI 1755 (autograf Małachowskiego, cyt., zał. do rel. Rzyszczewskiego 34/1755), *ibidem*, k. 617–617v; kopia tegoż, *ibidem*, k. 616; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 618–618v.

<sup>35</sup> W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, Warszawa 2003, s. 579–580.

<sup>36</sup> J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 10/21 VII 1755 (relacja nr 36), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/7, k. 22v–24; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 26v–28; por. T. Szwaciński, *Protekcja rosyjska udzielana przedstawicielom szlachty litewskiej u progu wojny siedmioletniej. Postawienie problemu*, „Kwartalnik Historyczny” 118 (2011), nr 1, s. 82. Echo rozgoryczenia Małachowskiego na Czartoryskich w tym okresie zob. W. Konopczyński, *Polska w dobie...*, s. 118, 356.

W związku z taką deklaracją już 27 lipca 1755 Małachowski przez Aloya przysłał Rzyszczewskiemu odpowiednie pismo<sup>37</sup>. Zgodnie z duchem swoich nieco wcześniejszych wynurzeń kanclerz zaczął od ostrzeżeń przed próbami Francji i Prus wywołania niepokojów w Polsce, których celem byłoby zakłócenie ewentualnego przemarszu wojsk rosyjskich<sup>38</sup>. Ponadto kanclerz wprost deklarował, że główna rola w urządzaniu spraw polskich przypadłaby stronie rosyjskiej: „nie wątpię, że Najjaśniejszej Imperatorowej Jej Mości monarchini, tak wielkiej pani rozsąd potrafi te wszystkie zamachy oddalić, ale tylko piszę dla interesów mojej ojczyzny, żeby w takowej okoliczności Polacy Polakom nie szkodzili, na co miałbym sposoby gdybym się skoncertował z ministrem ruskim. Nie wątpię, że Najjaśniejsza Imperatorowa Jej Mość nie pozwoli, aby insze potencje psuli wymyślonymi pretekstami pokój ten, który przez przychylności ku Polsce, zawsze go życzy ojczyźnie mojej i ma gust w utrzymaniu praw i wolności całego kraju”<sup>39</sup>.

Oferty składane ze strony Małachowskiego znalazły w Petersburgu życzliwe przyjęcie. Ukazem do Rzyszczewskiego z 23 sierpnia / 11 września 1755 nakazano sekretarzowi poselstwa pochwalić Małachowskiego za jego postawę, a także wyrazić rosyjskie zainteresowanie opracowaniem przez pieczętarza projektu ułożenia spraw polskich<sup>40</sup>.

Małachowski i Aloy nie czekali jednak biernie na odzew z Petersburga. Około 20 sierpnia 1755 r. Piemontczyk poinformował Rzyszczewskiego, że dyplomaci francuski François-Michel Durand de Distroff i pruski Gédéon Benoît bawiąc

<sup>37</sup> J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 17/28 VII 1755 (relacja nr 39), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/7, k. 55 (szyfr), k. 57 (deszyfraz); tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 59.

<sup>38</sup> „Wiem ja, że wojska ruskie umieją sobie drogę otworzyć, których zbliżający się odgłos dwa razy w Europie pokój sprawił, jednak kiedy Francja z daleka już czyni sobie systema, życzyłbym, abym komunikowawszy moje sentymenty JMci panu ministrowi ruskiemu, mógł zawczasu ułożyć plantę. Pobudza mnie do tego wojskowych Polaków siła mówiących o tym, jakby sobie nie życzyli niepotrzebnych z Rosją zatargów, tudzież siła po województwach dobrze myślących obywatelów. Pobudza mnie do tego maksyma, króla Jego Mości Pruskiego, który nic sobie tak nie życzy, tylko aby zawołany choć od części Polaków złośliwych, mógł wojsko swoje darmo żywić w Polsce i zwłaszcza naszych chłopów rekrutować”, J. Małachowski do J. Rzyszczewskiego, [Warszawa], 27 VII 1755, *ibidem*, k. 63–64, szyfr tegoż, *ibidem*, k. 61–62v (zał. do rel. Rzyszczewskiego nr 39/1755); tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 65–66v.

<sup>39</sup> *Ibidem*, k. 63v–64.

<sup>40</sup> „На реляции твои под № 36м и 39, коими испрашивал наставления, что тебе коронному канцлеру Малаховскому ответствовать на его предложение о нынешних в Польше сумнительных обращениях, через сие в резолюцию объявляется, что можешь ты ему Малаховскому дать знать сколь благонамеренным его поведением здесь весьма довольны, и что надежда на него полагается, что он не оставит и в пред по всякой возможности стараться во всем таким образом поступать как с интересами здешнего императорского двора и его собственного отечества сходственно быть имеет, и чтоб он по своей педавленной готовности принял на себя труд располагаемой ныне по его мнению системе проект сделать, и вручил бы оной тебе для пересылки сюда, при чем имеешь его на крепко обнадеживать, что оной здесь в секрете содержан будет”, Elżbieta I do J. Rzyszczewskiego, Petersburg, 31 VIII / 11 IX 1755 (ukaz nr 26), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/5, k. 111.

niedawno (w czerwcu na imieninach) w Białymstoku, zapewnili gospodarza, że uzyska on poparcie ich dworów do korony polskiej po zgonie Augusta III. Warunkiem było postępowanie hetmana zgodne z interesami Francji i Prus. Po Branickim na tronie polskim zasiąść miał jakoby Adam Czartoryski. Piemontczyk zapewniał, że rewelacje te powtórzy osobiście sekretarzowi poselstwa Małachowski. Bez zwłoki udał się zatem Rzyszczewski razem z Aloyem do pałacu kanclerza. Małachowski jednak nie kwapił się do rozmowy na wspomniany temat. To dziwne przedstawienie zaskoczyło dyplomatę, więc nazajutrz zażądał od Aloya wyjaśnień. Piemontczyk tłumaczył, że Małachowski otrzymał informacje w sposób bardzo poufny z kategorycznym żądaniem nieujawniania ich osobom postronnym, zatem sam wolał powstrzymać się od rozmowy z Rzyszczewskim. Najprawdopodobniej zirytowany takim postępowaniem sekretarz poselstwa poprosił o przedstawienie sprawy na piśmie. Po konsultacji z Małachowskim 22 sierpnia Aloy przysłał Rzyszczewskiemu tajną notę, która (jak sam dyplomata zauważył) dotyczyła problemów znacznie szerszej natury<sup>41</sup>.

W pierwszych słowach w tekście podkreślono, że ostatnia wizyta Duranda i Benoîta w Białymstoku pokazała całkowite zaprzeczenie się Branickiego interesom francuskim. Nie było ponadto szans na powrót hetmana w szeregi stronników rosyjskich, bowiem pragnął on przeszkadzać przemarszowi wojsk rosyjskich przez Polskę. Francja zamierzała posłużyć się hetmanem w sposób analogiczny do Stanisława Leszczyńskiego. W tym celu został zawarty traktat z gospodarzem Białegostoku, na mocy którego Francja i Prusy zobowiązywały się poprzeć go do tronu polskiego w wypadku bezkrólewia. Odwdziczyć się miał Branicki ścisłym wykonywaniem poleceń Wersalu i Berlina. Wymienione do tego momentu informacje miano przedstawić Małachowskiemu jako pewnik. Natomiast rewelacja, że w tym układzie uczestniczą również Czartoryscy (zstępni wizją korony dla księcia Adama), miała dotrzeć do kanclerza koronnego w formie plotek. Ich podstawą były wizyty w Wołczynie i Puławach francuskich i pruskich dyplomatów, obecność Michała Czartoryskiego w Białymstoku podczas wspomnianych imienin, a także zbliżenie między Branickim a Michałem Sapiehą. Ponadto Czartoryscy skłaniali się rzekomo w kierunku Fryderyka II jako opiekuna Polski przed rosyjskimi gwałtami. Naprzeciw tego Małachowski podejmował wszelkie starania, aby przekonać ogół społeczeństwa polskiego, że Rzeczpospolita znaleźć mogła bezpieczeństwo jedynie pod rosyjskimi skrzydłami. Ta akcja kanclerska miała jakoby odnieść już pierwsze sukcesy, wymagała jednak wsparcia z Petersburga. Aloy (formalny autor opisywanej noty) zadeklarował, że obawiał się przedstawienia zawartych w niej informacji Brühlowi, bowiem tą drogą mogłyby one dojść do Mniszcha i szerokiej opinii. Wedle Aloya w opinii Małachowskiego idea wyboru „Piasta” na tron prowadziłyby do eskalacji konfliktów na polskiej scenie politycznej, z których

<sup>41</sup> J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 14/25 VIII 1755 (relacja nr 45), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/7, k. 171–172; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 177–178.

korzyści czerpałyby Prusy i Francja. Król Polak mógłby rzekomo sprzymierzyć Rzeczpospolitą z dowolnym mocarstwem w przeciwieństwie do Wettyna, który przez wzgląd na interesy Saksonii musiałby trzymać się Rosji i jej sojuszników. Wzywał zatem kanclerz dwór rosyjski do podjęcia aktywnego udziału w sprawach polskich. Celem zaprowadzenia w Rzeczypospolitej porządków po myśli Petersburga należało przysłać do Warszawy nowego dyplomatę w randze ministra, który zdobyłby powszechny szacunek wśród Polaków i potrafił wykorzystać fakt, że reprezentuje najsilniejszy dwór tej części Europy<sup>42</sup>.

Analizując treść powyższej noty, w pierwszych rzędzie należy zdecydowanie uznać za oszczerstwo zarzuty o propruskich działaniach książąt Czartoryskich. Konopczyński, który przebadał źródła berlińskie dla tego okresu, opisując politykę zagraniczną Familii, stwierdził: „Miała zawsze kierunek antypruski, przeciw-rozbiorowy, albowiem tylko przez rozbiór Polska mogła zginąć, a na rozbiórze tylko Prusom musiało zależeć”<sup>43</sup>. Trudno sobie wyobrazić, aby w razie rzeczywistych prób nawiązania jakiegokolwiek współpracy między Berlinem a Wołczynem i Puławami mogło to umknąć Konopczyńskiemu, mającemu wszak swobodny dostęp do przekazów o podstawowym dla tego zagadnienia znaczeniu. Zatem tym oczywistym fałszem należy uzasadnić fakt, że Małachowski nie chciał przedstawić osobiście zawartych w nocie rewelacji (nawet w tekście nigdy nie był wymieniony jako kanclerz koronny, zawsze jako „mój pryncypał”). Nota służyła zachęceniu Rosji do skorzystania z oferowanego przez pieczętarza planu ułożenia spraw polskich.

Rzyszczewski komentując uzyskane informacje, uznał, że w ich świetle stawała się zrozumiała antyrosyjska wolta Branickiego (nadzieja korony). Ponadto przyznawał, że między Czartoryskimi a hetmanem i dyplomatami Francji i Prus istotnie obserwować można było postępujące zbliżenie. W oparciu o zdobyte z innych źródeł informacje potwierdzał sekretarz poselstwa także fakt rozdawania przez Duranda dużych sum pieniędzy wśród Polaków<sup>44</sup>.

Tydzień później Rzyszczewski donosił, że o sprawach opisanych w nocie z Małachowskim nie rozmawiał. Natomiast kanclerz mówił dużo z sekretarzem poselstwa na temat negocjacji francusko-pruskich dotyczących zatrzymania w Polsce przemarszu wojsk rosyjskich. Sprawa miała się komplikować w wyniku dwuznacznej postawy Fryderyka II, który jakoby na wypadek wojny Wielkiej Brytanii z Francją zamierzał pozostać neutralnym, pod warunkiem że Jerzy II gwarantowałby pruskie władztwo nad Śląskiem. Rozmowy takie nie były niczym szczególnym, bowiem, jak donosił Rzyszczewski, zachowanie Fryderyka II w wypadku wojny i rosyjskiego przemarszu szeroko omawiano wśród Polaków. Natomiast,

<sup>42</sup> Nota J. Aloya przedstawiona J. Rzyszczewskiemu, [Warszawa], [22 VIII 1755] (zał. do rel. Rzyszczewskiego nr 45/1755), *ibidem*, k. 173–176v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 181–183.

<sup>43</sup> W. Konopczyński, *Polska w dobie...*, s. 141.

<sup>44</sup> J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 14/25 VIII 1755 (relacja nr 45), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/7, k. 171v–172v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 178v–180.

wedle Rzysszczewskiego, Małachowski celowo przedłużał swój pobyt w Warszawie w oczekiwaniu na odpowiedź z Petersburga w sprawie złożonej przezeń propozycji<sup>45</sup>. Przekazał przy tym Rzysszczewskiemu własnoręczną notatkę o treści: „Konsygnacja województw i ziem, które się pro parte JMPana kanclerza koronnego i dla Rosyi deklarowały. Jako to województwo płockie, sędomirskie, krakowskie, sieradzkie, łęczyckie, ziemia łomżyńska, dobrzyńska, warszawska, nurska”<sup>46</sup>, zaznaczając, że deklaracje, które otrzymał z terenu, o woli kierowania się interesem rosyjskim miały charakter poufny<sup>47</sup>. Można zresztą powątpiewać w ich rzetelność, uznać należy raczej, że Małachowski starał się przedstawić w oczach Petersburga jako wpływowy gracz na polskiej scenie politycznej.

Na 22 września zadatował Aloy kolejny list do sekretarza poselstwa, nagabujący na przysłanie nowego dyplomaty rosyjskiego wobec przewidywanego powrotu na placówkę przy dworze sasko-polskim Broglięgo. Tekst nie został jednak wysłany<sup>48</sup>, zapewne z uwagi na przyjsie wyczekiwanych nowin znad Newy.

Wspomniany powyżej ukaz (z 31 sierpnia / 11 września 1755 r.) o zainteresowaniu Petersburga propozycjami Małachowskiego otrzymał Rzysszczewski 29 września<sup>49</sup>. Informację o nim przekazał pisemnie (za pośrednictwem Aloya) znajdującemu się już w Końskich kanclerzowi (ponowny przyjazd Małachowskiego do Warszawy planowany był dopiero na styczeń 1756). Sekretarz poselstwa nie wątpił, że ukontentowany polski pieczętarz rychło przedstawi zapowiadany projekt systemu regulującego sprawę polskie<sup>50</sup>.

Nie zawiódł się, bowiem już w połowie października uzyskał odpowiednie pismo od Małachowskiego (datowane na 12 października z Końskich). Przesłanie zaszyfrowanego tekstu nad Newę dyplomata musiał jednak odłożyć z powodu

<sup>45</sup> J. Rzysszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 21 VIII / 1 IX 1755 (relacja nr 47), *ibidem*, k. 197v–198v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 200v–202v.

<sup>46</sup> Notatka J. Małachowskiego przedstawiona J. Rzysszczewskiemu, [Warszawa], [31 VIII 1755], *ibidem*, k. 226; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 223. Na temat starszej geografii wpływów autorstwa J. Małachowskiego zob. Z. Zielińska, *Konfederacja czy veto?...*, s. 286; M. Wyszomirska, *Między obroną...*, s. 52–54.

<sup>47</sup> J. Rzysszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 21 VIII / 1 IX 1755 (relacja nr 47), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/7, k. 198–198v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 202v.

<sup>48</sup> J. Aloy do J. Rzysszczewskiego, [Warszawa], 22 IX 1755 (streszczenie, list niewysłany), w: W. Konopczyński, *Polska w dobie...*, s. 373.

<sup>49</sup> J. Rzysszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 18/29 IX 1755 (relacja nr 52), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/7, k. 293; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 295.

<sup>50</sup> Dyplomata sugerował ponadto swoim mocodawcom wysłanie spodziewanego tekstu nad Newę kurierem w celu uniknięcia zwłoki, na co uzyskał zgodę. J. Rzysszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 25 IX / 6 X 1755 (relacja nr 53), *ibidem*, k. 306–309v; tłumaczenie tegoż na rosyjski z adnotacją o zgodzie na kuriera, *ibidem*, k. 310–312v; J. Rzysszczewski do J. Małachowskiego, Warszawa, 1 X 1755 (tylko tłumaczenie rosyjskie, zał. „A” do rel. Rzysszczewskiego nr 57/1755), *ibidem*, s. 402–403; szyfr tegoż, *ibidem*, k. 400–401v; por. W. Konopczyński, *Polska w dobie...*, s. 373. O zgodzie na kuriera: Elżbieta I do J. Rzysszczewskiego, Petersburg, 20/31 X 1755 (ukaz nr 38), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/5, k. 136–136v.

własnej choroby, zaznaczając w relacji jedynie podstawowe założenia propozycji<sup>51</sup>. Obszerny opis projektu Małachowskiego, jego treść i list kanclerski sekretarz poselstwa wysłał tydzień później, podkreślając, że oryginał pisany był ręką pieczętarza<sup>52</sup>.

We wstępie do swoich „Refleksji” Małachowski stwierdzał, że był świadom, iż Rosja zawsze pragnęła w Polsce zachowania pokoju i praw, jednakże została przedstawiona szlachcie jedynie jako siła używająca przemocy. Tymczasem wiadomo było, wywodził kanclerz, że dobry ojciec używa czasami na niesforne dzieci różgi, jednak czyni tak dla ich dobra i kara nie może sprawić, aby dzieci odwróciły się od ojca. Nieuzasadniony strach przed Rosją starała się wykorzystywać Francja, która podgrzewała antyrosyjskie nastroje, pomnażając zastępy swoich partyzantów. Wedle Małachowskiego przez wzgląd na taką sytuację należało niezwłocznie powołać nowego rosyjskiego ministra w Rzeczypospolitej, który pozostałby bezstronnym arbitrem, nie zajęłby strony żadnej z walczących ze sobą w kraju rodzin, a kierowałby się wyłącznie nadrzędnym interesem obu państw. W każdym państwie istniały niechęci i nienawiści między znaczniejszymi rodzinami, co w warunkach państw wolnych przybierało charakter otwartej rywalizacji. Jeżeli nowy rosyjski minister okazałby się bezstronny, byłby prawdziwym mediatorem, do którego zwracać by się mogły obie strony konfliktu. Natomiast jeżeli będzie wspierał wyłącznie jedną ze stron, to druga zmuszona zostanie zwrócić się do innego dworu z prośbą o protekcję lub zawiąże konfederację, rozpoczynając wojnę domową na wzór roku 1715. Należało korzystać z doświadczeń bezstronnej mediacji Piotra Wielkiego z czasów konfederacji tarnogrodzkiej, która zaprowadziła w Polsce spokój i wolność na długie lata. W związku z tym nie wątpił Małachowski, że Elżbieta nawiąże do polityki ojca i nie dopuści do przejęcia dotychczasowej roli Rosji w Rzeczypospolitej przez inne mocarstwo. Pod koniec projektu pieczętarz przypominał, że nowy rosyjski dyplomata powinien sprawy polskie urządzać za pośrednictwem prymasa i kanclerza, zatem ponownie starał się być ponad toczącymi się w Rzeczypospolitej konfliktami<sup>53</sup>.

Komentując treść propozycji Małachowskiego, Rzysszczewski zwracał uwagę na konstatację, że niepokoje w Rzeczypospolitej wynikały z łamania konstytucji

<sup>51</sup> Wobec błyskawicznej odpowiedzi Małachowskiego do dyplomaty nie dotarła na czas wspomniana zgoda Petersburga na wysłanie tekstu kurierem. J. Rzysszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 9/20 X 1755 (relacja nr 56), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/7, k. 361–362v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 363–365v.

<sup>52</sup> J. Rzysszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 16/27 X 1755 (relacja nr 57), *ibidem*, k. 392–392v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 396–396v; J. Małachowski do J. Rzysszczewskiego, Końskie, 12 X 1755 (tłumaczenie rosyjskie, zał. B do rel. Rzysszczewskiego 57/1755), *ibidem*, k. 406–408; szyfr tegoż, *ibidem*, k. 404–405v; tenże list w oryginalnej wersji polskiej obszernie cytuje W. Konopczyński, *Polska w dobie...*, s. 373.

<sup>53</sup> Szyfrowane „Refleksje” J. Małachowskiego, [Końskie], [ok. 10 X 1755] (zał. C do rel. Rzysszczewskiego nr 57/1755), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/7, k. 409–414; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 415–420. Konopczyński dokonał streszczenia „Refleksji” J. Małachowskiego (*Polska w dobie...*, s. 143–144, 373).

1717 r. Podkreślił sekretarz poselstwa, że opanowanie trybunałów przez hetmanów (wbrew wspomnianej konstytucji) miało swój precedens w postępowaniu Czartoryskich w okresie ich współpracy z dworem. Rozszerzając wywody kanclerza, dyplomata stwierdzał, że do końca nie wiadomo, czy działania hetmanów podyktowane były poleceniami ze strony dworu. Jednak wbrew wydarzeniom ze Wschowy Rzyszczewski uznawał, że skończyła się nieufność między dworem a buławami, co było szczególnie groźne dla wolności (czyli anarchii), a dotychczas wrody Czartoryskim republikanci sprzymierzyli się z Brühlem i w działaniach przeciwko Familii kierowali się dyspozycjami francuskimi. Drogą przemocy przeciągali coraz większą część społeczeństwa na swoją stronę, w efekcie Polska mogła stać się strefą wyłącznych wpływów Wersalu. Zdaniem Rzyszczewskiego okoliczności te sprawiały, że propozycje Małachowskiego były warte uwagi, bowiem zmierzały do odtworzenia w Rzeczypospolitej systemu Piotra Wielkiego. Podkreślił przy tym dyplomata, że kanclerz pozostawał poza trwającym w Rzeczypospolitej konfliktem, dzięki czemu szlachta darzyła go szczególnym zaufaniem<sup>54</sup>. Pomijając nadzwyczajną rolę pieczętarza, opisana wyżej diagnoza polskiej sceny politycznej bardzo przypominała wywody Grossa z jesieni 1754 r.<sup>55</sup> i była nieaktualna (zwłaszcza wobec konfliktu J.K. Branickiego z dworem). Nie sposób w tym miejscu nie odnieść wrażenia, że sekretarz poselstwa tendencyjnie przedstawiał sytuację w Rzeczypospolitej, starając się skłonić Petersburg do przyjęcia propozycji Małachowskiego. Czy w grę wchodziła zwykła łapówka, czy inne kalkulacje, należy pozostawić do dalszej analizy.

Obok projektu kanclerza koronnego Rzyszczewski do swej relacji dołączył także pismo Aloya. Piemontczyk proponował w nim, aby nowy rosyjski dyplomata dysponował odpowiednim funduszem (równowartość kosztów utrzymania w Inflantach 1000 żołnierzy), który zostałby rozdysponowany między przychylnych Rosji Polaków pod warunkiem utrzymywania przez nich określonej liczby prywatnych wojsk. Połączone te siły miały nie tylko chronić przyjaciół Elżbiety w Polsce, lecz także winny stanowić osłonę dla rosyjskich magazynów wojskowych. Jak podkreślał Aloy, ta propozycja była wyłącznie jego własną i nie miała aprobacji kanclerskiej<sup>56</sup>, co nie znaczy, że stała w sprzeczności z poglądami Małachowskiego.

Podobnie jak w przypadku „Refleksji” Małachowskiego, sekretarz poselstwa pozytywnie ocenił propozycję Aloya. Stwierdził, że wspomniany oddział wojska mógł się okazać bardzo przydatny zwłaszcza w warunkach bezkrólestwa, bowiem tysiąc zwerbowanej tym sposobem szlachty stałby się formacją kadrową, w oparciu o którą można by stworzyć większą siłę. Pozwoliłoby to, zdaniem Rzyszczewskiego,

<sup>54</sup> J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 16/27 X 1755 (relacja nr 57), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/7, k. 392v–394; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 396v–397v.

<sup>55</sup> T. Szwaciński, *Finał sejmu 1754...*, s. 163–195.

<sup>56</sup> J. Aloy do J. Rzyszczewskiego, Warszawa, 18 X 1755 (szyfr, zał. do rel. Rzyszczewskiego nr 57/1755), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/7, k. 421–426; deszyfraz tegoż, *ibidem*, k. 427–433; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 435–446.



uniknąć bezpośredniej rosyjskiej interwencji wojskowej, dając jednocześnie gwarancję bezpieczeństwa „partyzantom” dworu petersburskiego. Oddziałem tym kierowałby bezpośrednio nowy rosyjski dyplomata<sup>57</sup>.

W ocenie opisanego w „Refleksjach” projektu „systemu Małachowskiego wątpliwości nie budzą wysiłki kanclerza, aby sprawę rozegrać samodzielnie (co najwyżej z symbolicznym udziałem prymasa), bez udziału towarzyszy z „partii kolbuszowskiej”, zwłaszcza przywódców Familii. Ci ostatni byli postrzegani przez kanclerza jako konkurenci w zabiegach o rosyjskie łaski. Małachowski liczył, że Rosja (wzorem lat 1716–1717) odegra rolę mediatora w polskim konflikcie, z tą różnicą, że tym razem posłuży się kanclerzem koronnym jako swym głównym doradcą. Doprowadziłoby to do ogromnego wzrostu pozycji Małachowskiego na krajowej scenie politycznej, czyniąc go (u boku nowego rosyjskiego dyplomaty) wielkorządcą Polski.

Odpowiedź z Petersburga na propozycje kanclerskie nie była jednoznaczna. Nakazano jedynie Rzyszczewskiemu, aby zapewnił Małachowskiego, że jego propozycje zostaną wzięte przez stronę rosyjską pod uwagę, a kanclerz „z czasem” uzyska odpowiedź<sup>58</sup>. Do dyplomaty saskiego nad Newą, Johanna Funckego, dotarły pewne przecieki, na tyle jednak skromne, że nie odsłaniały istoty sprawy. Wszelako musiały skłaniać Brühla (i czytającego te raporty historyka) do pytań o zakres wpływów Małachowskiego nad Newą; nietrudno było je przecenić<sup>59</sup>.

Konopczyński dysponując jedynie listem Małachowskiego do Rzyszczewskiego (z 12 października 1755) oraz projektem „Refleksji” kanclerza stwierdził: „Z ich [M.I. Woroncowa i M.P. Bestużewa] poduszczenia Rzyszczewski przypomniał Janowi Małachowskiemu wyrażony przezeń dawniej [zapewne chodzi o list z 27 (błędnie 24) lipca 1755, o którym historyk wiedział tylko z późniejszej wzmianki – T.Sz.] zamiar ułożenia programu dla polityki rosyjskiej w Polsce. Kanclerz zapomniawszy świeże umizgi do Brühla, takie przed Rzyszczewskim roztoczył «sistema»”<sup>60</sup>. Za Konopczyńskim taką nieprecyzyjną interpretację powtórzyła

<sup>57</sup> J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 16/27 X 1755 (relacja nr 57), *ibidem*, k. 394v–395v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 398v–399v.

<sup>58</sup> „Реляция твоя под № 57м от 16 минувшего октября [...] здесь исправно получена, из чего обстоятельно усмотрено, каким образом королевский канцлер граф Малаховской на требование у него мнения, касательно установления в Польше твердой старой системы в присланных через военного советника Алоя к тебе и между тем в приложениях находящихся рассуждениях своих, изясняется. А понеже оной граф Малаховской в письме своем к тебе о скорой резолюции прилежно домогается, то можешь ты, через советника Алоя, ему канцлеру между тем во откровенности во ответ сообщить, что с здешней стороны такие его канцлеровы патриотические сентименты в оных рассуждениях изясненные в надлежащее уважение приемлются, так что со временем ему графу Малаховскому о высочайшей ЕИВ-а на то резолюция сообщена быть имеет”, Elżbieta I do J. Rzyszczewskiego, Petersburg, 18/29 XI 1755 (ukaz nr 46), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/5, k. 165–165v.

<sup>59</sup> J. Funke do H. Brühla, [Petersburg], 24 XI 1755 (streszczenie), w: W. Konopczyński, *Polska w dobie...*, s. 373.

<sup>60</sup> W. Konopczyński, *Polska w dobie...*, s. 143, 373.

Dymnicka-Wołoszyńska<sup>61</sup>. Z przytoczonych wyżej źródeł jasno wynika, że inicjatywa pochodziła od Małachowskiego, a Petersburg jedynie wyraził zgodę na to, aby kanclerz przedstawił swój projekt, po czym, jak zaznaczono wyżej, przyjął postawę ostrożną. Ponadto w zamysłach kanclerza jego „umizgi do Brühla” nie stały w sprzeczności z propozycjami składanymi Rosjanom. Wręcz przeciwnie, były to dwie strony tej samej monety.

Brak w odpowiednim kodeksie relacji Rzyszczewskiego za ostatnie dwa miesiące 1755 r.<sup>62</sup> odbiera nam pewność, czy sprawa nie miała jeszcze jakichś interesujących aspektów. Z analizy źródeł z 1756 r. wynika jednak, że było to mało prawdopodobne.

Zbliżająca się reasumpcja trybunału w Wilnie wywołała na początku 1756 r. nowy wzrost napięcia na scenie politycznej Rzeczypospolitej, a Michał Czartoryski ponownie zwrócił się do Rosji z prośbą o protekcję dla swego stronnictwa. Prosił wprost, aby na czas reasumpcji wileńskiej przysłany został na Litwę specjalny wysłannik na wzór wcześniejszych misji Macieja i Jerzego Livenów<sup>63</sup>. Tak jak w poprzednim roku Rosja podjęła interwencję w polski kryzys, jednak także tym razem w odpowiednim reskrypcie do Grossa nawet nie wymieniono kanclerza koronnego, biorąc w obronę „Czartoryskich z przyjaciółmi”<sup>64</sup>. Odrzucić należy również tym razem supozycję Konopczyńskiego, że ponowna ingerencja rosyjska była efektem działań Małachowskiego<sup>65</sup>.

12/23 marca 1756 r. wysłano Rzyszczewskiemu ukaz, w którym informowano o ponowieniu w Dreźnie interwencji na rzecz Familii. Obok Michała Czartoryskiego miał sekretarz poselstwa zawiadomić o działaniach rosyjskich także kanclerza koronnego. W sprawie najbardziej wyczekiwanej przez pieczętarza, czyli decyzji dotyczącej jego „Refleksji”, nakazano czekać<sup>66</sup>.

Sam Małachowski zjechał do Warszawy 2/13 stycznia 1756 r. Według raportu Rzyszczewskiego okazał pewne niezadowolenie, że jego „Refleksje” nie doczekały się

<sup>61</sup> H. Dymnicka-Wołoszyńska, *op. cit.*, s. 400.

<sup>62</sup> Na temat wybrakowania relacji zob. T. Szwaciński, *Walka „Familii”...*, s. 206.

<sup>63</sup> M. Czartoryski do J. Rzyszczewskiego, Wołczyn, 9 I 1756 (zał. A do rel. Rzyszczewskiego nr 2/1756), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/8a/I, k. 36–39; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 40–50. Por. T. Szwaciński, *Władysław Konopczyński o szpiegu pruskim Lambercie. Pytania o orientację zagraniczną Jerzego Augusta Mniszcha*, w: *Władysław Konopczyński jako badacz dziejów XVIII w.*, red. Z. Zielińska, W. Kriegseisen, Warszawa 2014, s. 103; T. Szwaciński, *Tumult wileński 1755 roku i jego reperkusje*, „Rocznik Lituanistyczny” 2 (2016), s. 121. O misjach Livenów w latach 1739, 1742, 1746 zob. Z. Zielińska, *Walka „Familii”...*, s. 40, 197–198, 205.

<sup>64</sup> Elżbieta I do H. Grossa, Petersburg, 12/23 III 1756 (reskrypt nr 17), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/5, k. 53–72; niebawem ponowiono wytyczne w sprawach polskich (na podstawie postanowień KPND, o czym zob. niżej), także tym razem nawet nie wspominając imiennie Małachowskiego, Elżbieta I do H. Grossa, Petersburg, 1/12 IV 1756 (reskrypt nr 20), *ibidem*, k. 99–102; por. T. Szwaciński, *Rosja a Piotr...*, s. 54–55; *idem*, *Władysław Konopczyński...*, s. 103.

<sup>65</sup> W. Konopczyński, *Dzieje...*, s. 580.

<sup>66</sup> Elżbieta I do J. Rzyszczewskiego, Petersburg, 12/23 III 1756 (ukaz nr 14), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/7, k. 47–49v.

precyzyjnej odpowiedzi z Petersburga. Natomiast Aloy zwierzał się sekretarzowi poselstwa, że kanclerz kilka razy wspominał o niewypłaceniu w terminie rosyjskiej pensji<sup>67</sup>.

Dwa miesiące później Małachowski wezwał do siebie Rzyszczewskiego i oświadczył mu, że sytuacja na Litwie była krytyczna i prowadziła do zawiązania przez którąś ze stron konfederacji. Wybuch w Wielkim Księstwie miał, wedle kanclerza, doprowadzić do analogicznych wydarzeń w Koronie. Małachowski deklarował, że jeżeli dojdzie do konfederacji generalnej, to on zostanie zmuszony do włączenia się do związku, aby oddziaływać nań od środka. Podkreślał, że środki pieniężne były mu szczególnie potrzebne, prosząc o wznowienie przyznanej mu dwa lata wcześniej pensji<sup>68</sup>.

Nim kanclerskie błagania dotarły nad Nowę, 8/19 marca 1756 r. wysłano Grossowi reskrypt informujący o wypłacie świadczeń Małachowskiemu i Komorowskiemu z wyrównaniem za miniony rok<sup>69</sup>. O decyzji wznowienia wypłaty pensji poinformowano zainteresowanych za pośrednictwem Rzyszczewskiego<sup>70</sup>. Pieniądze miał odebrać u Grossa w Dreźnie Aloy. Tak też się stało<sup>71</sup>.

Na pierwszym posiedzeniu petersburskiej Konferencji Przy Najwyższym Dworze (KPNĐ) 14/25 marca 1756 r., zwołanym pod wrażeniem brytyjsko-pruskiej konwencji westminsterskiej, postanowiono m.in., aby wysłać do Wiednia (na zmianę Keiserlinga) i do Polski „ministrów rosyjskich” i w tym celu rozpoczęto poszukiwanie odpowiednich kandydatów<sup>72</sup>. Wydaje się, że w tym wypadku należy tę formułę rozumieć jako: ministrów narodowości rosyjskiej. W obliczu zbliżającej się wojny z Fryderykiem II zapewne ograniczono zaufanie do Niemców na służbie wschodniego imperium. 18/29 marca Konferencja przedstawiła imperatorowej kandydata na ministra w Polsce w osobie Michała Bestużewa-Riumina oraz kandydatury na inne placówki (wszyscy rodowici Rosjanie)<sup>73</sup>. Uznać należy zatem, że

<sup>67</sup> J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 8/19 I 1756 (rel. nr 3), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/8a/I, k. 65v–66. Na tłumaczeniu relacji uczyniono adnotację, że w Petersburgu sprawę pensji postanowiono załatwić, *ibidem*, k. 68.

<sup>68</sup> J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 4/15 III 1756 (rel. nr 16, otrzymana w KSZ 17/28 III), AVPRI, f. 79/1, 1756/8a/II, k. 316–317; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 318–319v.

<sup>69</sup> Elżbieta I do H. Grossa, Petersburg, 8/19 III 1756, (reskrypt nr 16), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/5, k. 16.

<sup>70</sup> H. Gross do Elżbiety I, Drezno, 8/19 IV 1756, AVPRI, f. 79/1, d. 1756/6a, k. 170–170v; KSZ do J. Rzyszczewskiego, Petersburg, 8/19 III 1756 (ceduła), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/7, k. 46–46v; J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 1/12 i 15/26 IV 1756 (rel. nr 25, 29), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/8a/II, k. 445v, 489–490; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 449, 491–493. Por. W. Konopczyński, *Polska w dobie...*, s. 140.

<sup>71</sup> J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 27 V / 7 VI 1756 (relacja nr 39), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/8b/III, k. 649v–650; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 651v–652; H. Gross do Elżbiety I, Drezno, 3/14 VI i 7/18 VI 1756 (rel. nr 56 i 59), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/6a, k. 309–309v, 315–315v.

<sup>72</sup> Protokół posiedzenia KPNĐ, Petersburg, 14/25 III 1756, w: *Sbornik Russkogo Istoričeskogo Imperatorskogo Obsčestva* (dalej: SIRIO), t. 136, St. Peterburg 1912, s. 2.

<sup>73</sup> Protokół posiedzenia KPNĐ, Petersburg, 18/29 III 1756, *ibidem*, s. 35–36.

plan zmiany dyplomaty przy dworze sasko-polskim był częścią szerszych ruchów kadrowych i nie wynikał z „Refleksji” Małachowskiego.

26 marca / 6 kwietnia Konferencja zajęła się szczegółowo sprawami polskimi. W związku z napięciami na scenie politycznej Rzeczypospolitej (zwłaszcza na Litwie) postanowiono, przed rozpoczęciem misji nowego rosyjskiego ministra, wysłać do Polski specjalnego oficera, gen. Iwana Weymarna, o co, jak wiemy, wnosił Michał Czartoryski. Zadecydowano także, aby Rzysszczewski oświadczył Małachowskiemu, że „za sprawą jego przedłożenia” do Rzeczypospolitej niebawem zostanie wysłana „wybitna persona” jako rosyjski minister<sup>74</sup>. Dla interesującego nas zagadnienia widać wyraźnie mechanizm dezinformacji Małachowskiego przez Petersburg. Korzystając ze zgodności własnych planów z propozycjami kanclerza, Rosjanie łudzili go wpływem na podejmowane w Petersburgu decyzje.

W oparciu o postanowienia Konferencji 1/12 kwietnia skierowano do Rzysszczewskiego ukaz, aby poinformował obu kanclerzy o decyzji Elżbiety w sprawie wysłania do Rzeczypospolitej nowego dyplomaty i poprzedzającego go oficera. Były to, głosił reskrypt, przystanie na ich prośby oraz dowód stałej protekcji. Nowy dyplomata w randze ministra miał zadbać o wsparcie rosyjskich przyjaciół w Rzeczypospolitej<sup>75</sup>.

9 maja 1756 w Warszawie Rzysszczewski otrzymał wspomniany ukaz (z 1/12 kwietnia)<sup>76</sup>. Informację o jego treści sekretarz poselstwa wysłał niezwłocznie do przebywających już w Końskich Małachowskiego i Aloya. Być może pieczętarz liczył, że sekretarz poselstwa otrzymał jeszcze dodatkowe wytyczne dotyczące „Refleksji”, bowiem natychmiast wyruszył do Warszawy, dokąd przybył 15 maja. Tego samego dnia złożył Rzysszczewskiemu wizytę, podczas której, wedle relacji dyplomaty, wspominał ułożenie sporów między Augustem II i Rzeczpospolitą przez Piotra I w 1717 r., stawiając je za wzór do naśladowania. Po naradach z Augustem Czartoryskim i Stanisławem Poniatowskim 17 maja Małachowski wyjechał z powrotem do Końskich<sup>77</sup>. Tym razem kanclerz deklarował wobec Rzysszczewskiego satysfakcję ze stanowiska rosyjskiego, „dalsze interesa” odkładając do przybycia nowego rosyjskiego dyplomaty<sup>78</sup>.

<sup>74</sup> Protokół posiedzenia KPND, Petersburg, 26 III / 6 IV 1756, *ibidem*, s. 43–46; referat przedstawiony Elżbiecie z posiedzenia KPND, zaakceptowany przez imperatorową, [Petersburg] 30 III / 10 IV 1756, *ibidem*, s. 46–48. Por. W. Konopczyński, *Polska w dobie...*, s. 147.

<sup>75</sup> Elżbieta I do J. Rzysszczewskiego, Petersburg, 1/12 IV 1756 (ukaz nr 16), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/7, k. 53–54v. Rzysszczewskiego zapoznano z treścią reskryptu do Grossa o tej samej dacie (zob. wyżej). Por. М.Ю. Анисимов, *Российская дипломатия...*, s. 267–268.

<sup>76</sup> J. Rzysszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 29 IV / 10 V 1756 (relacja nr 34, otrzymana w KSZ 11/22 V), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/86/III, k. 529v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 537.

<sup>77</sup> J. Rzysszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 13/24 V 1756 (relacja nr 36, otrzymana w KSZ 23 V / 3 VI), *ibidem*, k. 556–558v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 564–568.

<sup>78</sup> „Nie wątpię, że tak wspaniałe sentymenta wielkiej imperatorowej ku dobru Rzeczypospolitej zawsze ściągnące się pociągną całą Polskę do nierozzerwanego nigdy między sobą ognia. Składam i WMPanu podziękowanie należyte, żeś tak dobrze osobę moją u dworu relacjami swemi poparł,

Mimo takiej zapowiedzi ambitny pieczętarz postanowił nie zasypiać gruszek w popiele. Przy pomocy Aloya podjął nowe negocjacje z Brühlem, informując o przedsięwzięciu Rzysszczewskiego. Kanclerska inicjatywa stanowi kolejną przesłankę, że – wbrew supozycjom Konopczyńskiego – Małachowski był inspiratorem korespondencji Piemontczyka z Sasem z początków poprzedniego roku. 10 czerwca 1756 r. Aloy wyjechał z Końskich do Drezna w celu przeprowadzenia negocjacji z Brühlem i, jak wspomniano wyżej, odbioru rosyjskiej pensji<sup>79</sup>. Tekst instrukcji (datowanej na 10 kwietnia 1756), w którą kanclerz wyposażył Piemontczyka, został przekazany do wiadomości Rosjan<sup>80</sup>. Małachowski nakazywał Aloyowi, aby zadeklarował wobec pierwszego ministra wolę porozumienia. Potępił postępowanie hetmanów, którzy przekroczywszy swoje uprawnienia, spowodowali skargi szlachty i gniew Rosji. W efekcie wschodni sąsiad Rzeczypospolitej wystąpił w roli gwaranta naruszonej konstytucji 1717 r., oferując Małachowskiemu współdziałanie w tym względzie. Hetman Branicki wysunął jakoby propozycję porozumienia, jednak pieczętarz nie chciał rozpocząć negocjacji z hetmanem bez wiedzy Brühla<sup>81</sup>.

Negocjacje Aloya z Brühlem odbyły się w dniach 14–23 czerwca 1756 w Dreźnie. Piemontczyk rozpoczął od stwierdzenia, że (w opinii Małachowskiego) Rosja mogła samodzielnie wspierać interesy Augusta III w Rzeczypospolitej, czyli nie potrzebowała udziału państw trzecich. Na wypadek bezkrólewia kanclerz uważał za niemożliwe, aby Petersburg zgodził się na kandydata przez siebie niewyznaczonego. Brühl na to odpowiedział, że przyszłym królem polski powinien zostać jeden z młodszych królewiczów. Współdziałanie rosyjskie w tym względzie przewidywał wyłącznie w porozumieniu z Dreznem. Aloy ostrzegał przed intrygami francuskimi w Polsce. Król arcychrześcijański, zawarłszy traktat z Austrią, mógł wciągnąć także Burg do realizacji swoich zamierzeń nad Wisłą i Niemnem. Sas replikował, że było prawdopodobne, iż Rosja przystąpi do traktatu wersalskiego, a dwór drezdeński w tym wypadku będzie postępował zgodnie z sugestiami znad Newy. Na złożone

---

że teraz uszczęśliwiony jestem protekcją tak wielkiej monarchini. P.S. Do tego czasu pokój się utrzymuje i utrzymywać go nie przestanę, ale ponieważ mam obiecaną wkrótce dystyngowaną osobę i charakteryzowaną, zacznę dalsze interesa do utarcia z nim i skoncertowania odkładam”, J. Małachowski do J. Rzysszczewskiego, Warszawa, 16 V 1756 (autograf Małachowskiego, zał. D do rel. Rzysszczewskiego 36/1756), *ibidem*, k. 615–616; tłumaczenia tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 615v–616, 617–618.

<sup>79</sup> J. Rzysszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 3/14 VI 1756 (relacja nr 40, otrzymana w KSZ 15/26 VI), *ibidem*, k. 676v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 676v.

<sup>80</sup> J. Rzysszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 24 VI / 5 VII 1756 (relacja nr 47, otrzymana w KSZ 5/16 VII), *ibidem*, k. 753; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 755.

<sup>81</sup> Instrukcja J. Małachowskiego dla J. Aloy’a, [Końskie], 10 VI 1756 (zał. B do rel. Rzysszczewskiego nr 47/1756), *ibidem*, k. 764–765; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 766–768v. Por. W. Konopczyński, *Polska w dobie...*, s. 382. Konopczyński obok instrukcji (ze zbiorów Kronenberga) notuje jeszcze list Małachowskiego do Brühla, opatrzony tą samą datą (ze zbiorów Sächsisches Hauptstaatsarchiv). Co ciekawe, historyk nawet nie wspomniał o misji Aloya w tekście głównym monografii.

w imieniu kanclerza zapewnienia o pragnieniu przywrócenia pokoju wewnętrznego w Rzeczypospolitej w oparciu o konstytucję 1717 r. pierwszy minister spokojnie odpowiedział, że się zgadza z tą ideą, zobowiązując się do przeciwdziałania hetmańskiej ingerencji w sejmiki. Na deklarację Aloya, że porządek w Polsce będzie zaprowadzał nowy rosyjski minister oraz pytanie Piemontczyka, czy pierwszy minister zamierzał współdziałać z nim i z kanclerzem, Brühl odpowiedział, że chciał współpracy z rosyjskim dyplomatą, jednak nie mogło sprawić to wrażenia, że dwór drezdeński działa pod dyktando petersburskiego (promocje miały być dokonywane dyskretnie). Ponadto August III pragnął mieć tak dobre relacje z Małachowskim, jakie łączyły Augusta II z Janem Szembekiem<sup>82</sup>. Warto jeszcze raz podkreślić, że w przeciwieństwie do wspomnianej korespondencji Aloya z Brühlem z początków poprzedniego roku, tym razem dokumentacja negocjacji z saskim pierwszym ministrem trafiła na biurko Rzyszczewskiego. Uznać należy to za efekt pozytywnych (czy raczej pozytywnie zinterpretowanych) sygnałów płynących do Małachowskiego z Petersburga, które ośmieliły kanclerza koronnego.

Za pośrednictwem Aloya wysłane zostały do Małachowskiego listy Augusta III i Brühla. Król w ogólnych terminach dziękował kanclerzowi za dobrą wolę, obiecując łaski monarsze za powstrzymanie się od udziału w antydworskich intrygach. Polecał także August III Małachowskiemu troskę o zbliżające się sejmiki przedsejmowe. Natomiast Brühl wyrażając satysfakcję z deklaracji kanclerza, zapewnił, że król zaaprobował jego propozycje. Zgłosił gotowość do współpracy i ścisłego porozumienia<sup>83</sup>.

Po przyjeździe Małachowskiego do Warszawy (w początkach lipca) kanclerz odpowiedział na listy z Drezna (kopie na miejscu okazał Rzyszczewskiemu)<sup>84</sup>. W piśmie do Augusta III podkreślił, że zawsze był wierny tronowi, a ostatnie niesnaski wynikały z działań jego wrogów, którzy pragnęli pozbawić go zaufania królewskiego. Zadeklarował, że będzie starał się zachować spokój w Rzeczypospolitej. Nagradzani przez majestat powinni być tylko wierni królowi obrońcy prawa, których wskazywać miał monarsze Małachowski<sup>85</sup>. Wprost zatem przymawiał się o zajęcie miejsca Mniszcha. Odpowiadając Brühlowi, pieczętarz stwierdził, że w czasach współpracy Familii z dworem nie korzystał z łask dworskich. Mimo to nigdy nie sprzymierzył się z wrogami pierwszego ministra. Także obecnie nie uczestniczył

<sup>82</sup> Protokół negocjacji J. Aloy'a z H. Brühlem, Drezno, 14–23 VI 1756 (zał. G do rel. Rzyszczewskiego nr 47/1756), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/86/III, k. 784–786v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 787–790. Por. W. Konopczyński, *Polska w dobie...*, s. 382.

<sup>83</sup> August III i H. Brühl od J. Małachowskiego, Drezno, 22 VI 1756 (zał. E i F do rel. Rzyszczewskiego nr 47/1755), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/86/III, k. 776–776v, 780–781v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 777–778, 782–783v. Por. W. Konopczyński, *Polska w dobie...*, s. 382.

<sup>84</sup> J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 1/12 VII 1756 (relacja nr 48, otrzymana w KSZ 12/23 VII), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/9a, k. 4; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 8.

<sup>85</sup> J. Małachowski do Augusta III, Warszawa, 7 VII 1756 (zał. A do rel. Rzyszczewskiego nr 48/1755), *ibidem*, k. 14–14v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 17–18v. Por. W. Konopczyński, *Polska w dobie...*, s. 382.

w intrygach rodzin i pragnął ich pojednania. Zwracając uwagę na wydarzenia na Litwie, kanclerz stwierdził, że działania Radziwiłłów więcej przysporzyły przyjaćciół Czartoryskim, niż mogli oni pozyskać, dysponując kredytem dworskim; pożar w Wielkim Księstwie mógł łatwo przenieść się na Koronę. Władza uzyskana przez Branickiego przekraczała prawo, a komisja dubieńska uzurpowała sobie kompetencje trybunałów, do czego przyczyniał się bp krakowski Andrzej Stanisław Załuski. Snując dalej szczegółowe rozważania, jak należy prowadzić politykę w Rzeczypospolitej, przedstawiał się w roli arbitra stojącego ponad polskimi sporami<sup>86</sup>.

Podczas osobistych rozmów Małachowskiego z Rzysszczewskim rosyjski dyplomata gratulował pieczętarzowi uzyskanego zaufania królewskiego, wyrażając nadzieję, że przyczyni się to do lepszego ułożenia spraw polskich. Małachowski odpowiedział, że czynił wszystko, co w jego mocy, ale sprawy zaszły na tyle daleko, że nie był już jakoby w stanie poprawić sytuacji i służyć królowi na tyle skutecznie, na ile by chciał. Wyraził przy tym pieczętarz niezadowolenie z postawy Komorowskiego, który nie wypełniał swoich obietnic. Kanclerz uzyskał ponoć u prymasa tylko to, że purpurat nie przystanie do żadnej partii, dopóki obaj nie przekonają się, jakie środki podejmie Rosja w związku z rozwojem wydarzeń w Polsce i Europie. Następnie Małachowski poinformował, że w Białymstoku na imieniny hetmańskie (czerwiec 1756) zjechali się stronnicy francuscy, a równoległa narada Familii odbyła się w Puławach. Na tę ostatnią zapraszany był i on sam, ale, wedle własnej deklaracji, wymówił się, aby nie ściągnąć na siebie podejrzania dworu. W dalszej części rozmowy kanclerz wrócił do swojej metody epatowania zagrożeniem wybuchu w kraju. Z kolei w komentarzu Rzysszczewski zadeklarował swoim mocodawcom, że zgodnie z wytycznymi starał się traktować Małachowskiego i Czartoryskich równo i zbliżać ich do siebie, póki nie przyjedzie do Rzeczypospolitej nowy rosyjski minister<sup>87</sup>.

Odpowiedź Brühla przysłała do Warszawy nadzwyczaj szybko (ok. 25 lipca 1756). Wedle relacji Rzysszczewskiego, któremu Małachowski odczytał tylko treść pisma, pierwszy minister zapewniał, że działalność kanclerza spotkała się z aprobatą i zaufaniem króla. Drzwi do łask królewskich nie były też zamknięte przed Czartoryskimi pod warunkiem poprawy postępowania. August III miał wyrażać niezadowolenie postępowaniem hetmanów, zwłaszcza w związku z naruszeniem konstytucji 1717 r. List z Drezn, donosił sekretarz poselstwa, spowodował,

<sup>86</sup> J. Małachowski do H. Brühla, Warszawa, 7 VII 1756 (zał. B do rel. Rzysszczewskiego nr 48/1755), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/9a, k. 15–16v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 19–21v. Por. W. Konopczyński, *Polska w dobie...*, s. 382.

<sup>87</sup> J. Rzysszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 1/12 VII 1756 (rel. nr 48, otrzymana w KSZ 12/23 VII), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/9a, k. 4–5v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 8–10v. Por. W. Konopczyński, *Polska w dobie...*, s. 151–152, 383 (o zjeździe w Puławach). Według Konopczyńskiego zbliżenie Małachowskiego z dworem wynikało z obaw o utratę wpływów w razie pogodzenia Czartoryskich z Potockimi. Możemy jednak suponować, że podjęte awanse do Brühla miały służyć także wywołaniu dobrego wrażenia w Petersburgu. Zob. też: B.B. Hocoв, *op. cit.*, s. 20–21, 35.

że zaczęto w Warszawie rozważać, w jaki sposób dojdzie do zastąpienia Mniszcha Małachowskim (chodziło z pewnością o dystrybucję wakansów). Spodziewano się jakoby, że próby utrzymania przez marszałka nadwornego dotychczasowej pozycji nie powiodą się, jeżeli tylko kanclerz koronny będzie postępował wedle woli króla. Sam dyplomata poradził pieczętarzowi, aby współdziałał z Czartoryskimi, co przy zachowaniu poprawnych relacji z dworem mogło dać kanclerzowi koronnemu rolę pośrednika między partiami a Augustem III. Małachowski obiecał postępować zgodnie z radami Rzyszczewskiego, jednak uzależnił to od wsparcia nowego rosyjskiego dyplomaty<sup>88</sup>.

Zwróćmy uwagę, że tekstu listu Brühla tym razem Rzyszczewskiemu Małachowski nie przekazał, poprzestając na jego odczytaniu. Treść zaprezentowana przez kanclerza wskazywała na zaakceptowanie w Dreźnie jego działań i propozycji. Wrażenie miały potęgować wspomniane supozycje o zastąpieniu marszałka nadwornego kanclerzem. Tymczasem z wypisu przytoczonego przez Konopczyńskiego wynika, iż odpowiedź pierwszego ministra nie dotyczyła aprobaty polityki Małachowskiego<sup>89</sup>. Mimo iż starał się on drogą jawnego fałszerstwa zwiększyć wartość swoich propozycji w oczach Petersburga, znad Newy nie przychodziły konkretne decyzje. Przedsięwzięcie znalazło się zatem w impasie<sup>90</sup>.

W czerwcu 1756 r. sporządzono nad Newą instrukcję dla specjalnego wysłannika rosyjskiego do Rzeczypospolitej gen. Weymarna<sup>91</sup>. Jak zaznaczono wyżej, jego misja odpowiadała prośbom składanym przez Michała Czartoryskiego. Obok gramoty dla Augusta Czartoryskiego wysłannik zabierał ze sobą listy cyrkularne od rosyjskiego kanclerza Bestużewa-Rumina dla pozostałych członków partii rosyjskiej – w tym Jana Małachowskiego – oraz dla niektórych innych panów polskich, z zapewnieniami o rosyjskiej przyjaźni i obronie polskich wolności. Wymieniono 10 nazwisk adresatów cyrkularza, ale Weymarn dostał 25 egzemplarzy, aby rozsyłać je wśród osób wskazanych przez Czartoryskich i Małachowskiego<sup>92</sup>. W przypadku

<sup>88</sup> J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 15/26 VII 1756 (rel. nr 51), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/9a, k. 77–78v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 79–80v.

<sup>89</sup> H. Brühl do J. Małachowskiego, [Drezno], 17 VII 1756, w: W. Konopczyński, *Polska w dobie...*, s. 382. Dalsza korespondencja Brühla z Małachowskim (do 15 sierpnia) także dotyczyła innych spraw. Aloy musiał podejmować jeszcze kwestię uzyskania przez Małachowskiego roli pośrednika, skoro Brühl odpowiedział mu (11 sierpnia), że zależało to od decyzji Augusta Czartoryskiego, *ibidem*. Taki sposób ujęcia sprawy wskazuje, że w relacjach Rzyszczewskiego pozycja Małachowskiego na dworze drezdeńskim była hiperbolizowana.

<sup>90</sup> Ograniczenia czasowe podczas pobytu w Moskwie sprawiły, że kwerendę relacji Rzyszczewskiego doprowadziłem do numeru 53/1756 (29 lipca / 9 sierpnia 1756). Istnieją przesłanki (brak odpowiedniego ukazu dla Rzyszczewskiego do końca 1756 r.), by sądzić, że nie spowodowało to opuszczenia istotnych dla tematu kwestii. Sprawę muszę pozostawić jednak otwartą.

<sup>91</sup> Instrukcja dla I. Weymarna, Petersburg, 30 V / 10 VI 1756, AVPRI, f. 79/1, d. 1756/11a, k. 11–29v.

<sup>92</sup> *Ibidem*, k. 16–17v; A.P. Bestużew-Rumin do panów polskich (list cyrkularny, wersje ros. i franc.), Petersburg, 30 V / 10 VI 1756, *ibidem*, s. 43–45, 49–51. Por. K. Kuras, *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010, s. 117; T. Szwaciński, *Władysław Konopczyński...*, s. 105.



nieobecności magnatów w Warszawie generał miał podróżować po kraju w celu dystrybucji pism. W pierwszej kolejności kierowano go do Czartoryskich, Komorowskiego i Małachowskiego<sup>93</sup>. Mimo iż w tekście instrukcji kanclerz koronny był ważnym elementem wpływów rosyjskich w Polsce, nie nawiązywano tu do „Refleksji”. Tym zapewne należy tłumaczyć, że Rzyszczewski wyrażał pewną obawę odnośnie do reakcji Małachowskiego na cele misji Weymarna<sup>94</sup>.

W marcu 1757 r. spisano instrukcję dla zapowiadanego nowego ministra w Polsce Michała Wołkonskiego<sup>95</sup>; tym razem nie zapomniano o kanclerskich „Refleksjach”. Już w preambule tekstu instrukcji podkreślano, że dyplomata został wysłany m.in. na usilne prośby obu kanclerzy wielkich, zwłaszcza Małachowskiego<sup>96</sup>, co, jak wiemy, było manipulacją. Dalsze punkty bardzo mocno uwydatniły pozycję pieczętarza koronnego wśród rosyjskich stronników w Rzeczypospolitej<sup>97</sup>. Natomiast p. 10 wprost przypominał „Refleksje” Małachowskiego sprzed półtora roku i traktował je jako ważny element wytycznych dla Wołkonskiego<sup>98</sup>. Propozycje kanclerskie streszczono w siedmiu podpunktach. Małachowski wyrażał satysfakcję z pragnienia Rosji zachowania w Polsce pokoju wewnętrznego oraz ubolewał, że dobre intencje Rosji nie były w Polsce odpowiednio rozpropagowane, a Rosję przedstawiano wyłącznie jako różgę. Takim brakiem wiedzy wśród szlachty posługiwac się miała Francja<sup>99</sup>. Naprawą takiego stanu rzeczy zająć się winien nowy

<sup>93</sup> Instrukcja Weymarna, Petersburg, 30 V / 10 VI 1756, AVPRI, f. 79/1, d. 1756/11a, k. 18–19.

<sup>94</sup> J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa, 7/18 VII 1756 (rel. nr 50), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/9a, k. 57–58v; tłumaczenie tego na rosyjski, *ibidem*, k. 59–62v. Należy podkreślić przy okazji, że misja Weymarna wymaga osobnego studium monograficznego, tu sygnalizuję tylko kwestie przydatne do tytułowego zagadnienia.

<sup>95</sup> Instrukcja dla M. Wołkonskiego, Petersburg, 28 II / 11 III 1757 (oryg.), AVPRI, f. 80/1, d. 556, k. 1–31v; minuta tegoż: AVPRI, f. 79/1, d. 1757/66, k. 24–64. Dotychczasowe omówienia tekstu instrukcji w literaturze przedmiotu: С.М. Соловьев, *op. cit.*, кн. 12, т. 24, s. 428–430; W. Konopczyński, *Polska w dobie...*, s. 225; Б.В. Носов, *op. cit.*, s. 21, 27–28, 30–31; T. Szwaciński, *Władysław Konopczyński...*, s. 106; М.Ю. Анисимов, *Семилетняя война и российская дипломатия в 1756–1763 гг.*, Москва 2014, s. 379–380.

<sup>96</sup> Instrukcja dla M. Wołkonskiego, Petersburg, 28 II / 11 III 1757 (oryg.), AVPRI, f. 80/1, d. 556, k. 1. *Ibidem*, k. 2v–4v.

<sup>98</sup> „10e) Для некоторого руководством в делах, которые в начале вашего министерства в Польше главным почетом быть имеют, дается вам знать, что как выше означенные между фамилиями несогласия и происки французския к усилению своей, а к утеснению другой партии, найбільше умножились, то коронной канцлер граф Малаховской в 1755м году сообщил сюда в конфиденции, через помянутого секретаря Ржичевского, свои разсуждения в том состоящие”, *ibidem*, k. 8–8v.

<sup>99</sup> 1) Что Польша никогда не может быть благополучнейшею, как только кагда пребывает в тишине и ему весьма приятно, что Россия всегда того желала.

2) Что во всей Польше о России по сие время, так как надлежит не изяснено, что дружба оной весьма Польше потребна також и ни кто не отверзал глаз шляхтичам, как о благосклонности ЕИВ–ва, так и о попечении ея в соблюдени прав и вольностей, но только представлена Россия шляхтичам, так как бы некоторая для них розга которая наказанем есть своевольных людей, чем Франция воспользовалась и приумножила себе друзей, возбудила Польшу иметь в ненависти Российское Государство, *ibidem*, k. 8v–9.

rosyjski minister, czyli Wołkonski<sup>100</sup>. Rolę arbitra miała zapewnić rosyjskiemu dyplomacie bezstronność, która gwarantowała uznanie jego pozycji przez wszystkie strony; przywoływano historyczne przykłady z lat 1715 i 1717<sup>101</sup>. Problemem Rzeczypospolitej pozostawały tyrańskie postęпки hetmanów, którym zaradzić mógł tylko powrót Polski „do stanu poprzedniego”, ustanowione przez Piotra I w 1717 r. Elżbieta oprzeć się miała na tamtych wzorcach, nie dopuszczając innych mocarstw do ingerencji w sprawy polskie<sup>102</sup>. Głównymi pośrednikami między nowym ministrem a społeczeństwem („kanałem”) mieli być prymas i kanclerz koronny, którzy mogli przyciągnąć do Rosji szerokie masy szlacheckie, co było tym ważniejsze, że partia francuska uzurpowała sobie status „całej Rzeczypospolitej”<sup>103</sup>. Punkt poświęcony kanclerskim propozycjom kończył się konkluzją: „A ponieważ wszystkie te hrabiego Małachowskiego wyjaśnienia nie są bezpodstawne, a szczególnie słusznie sądzi on, że Rosja niczego innego pragnąć nie może, jak tylko widzieć Polskę

<sup>100</sup> 3) Что в разсуждени того потребно присудствие в Польше российского министра, который бы, будучи в характере великого посла, мог дерзновенно говорить тем кои Россию единственно только наказанем для Польши представляют, что Россия более ничего не желает, как только чтоб Польша в тшине своими вольностями пользовалась и ни от кого утеснения не претерпевала, чем отверзутся глаза шляхтичей и о всем том весьма легко внушать можно когда великого достоинства министр о том со уверением разговаривать станет опровергая всегда лукавья французского посла представления, *ibidem*, k. 9.

<sup>101</sup> 4) Что должен оной посол остерегаться, чтоб ни к какой партии знатных и великих ссорющихся фамилий не приставать, но наблюдал бы с ними столько согласия сколько для приращения и претережения обоих государств интересов потребн, дабы не имея ни к кому пристрастия тем способнее их медятором был и их мирить мог. Ибо ежели которая партия в министре пристрастие усмотрит, то онаго бросит, так как то в 1715м году было, равно как по досаде за содержане саксонских войск смятение в Польше происходило; а потом в 1717м году под медяцею мудраго и великого монарха государя Пётра Великого в оной восстановлена тишина, коя никогда благополучнее соблюдена не была, как тогда, да и король польской Август второй в то время спокойно государствовал, *ibidem*, k. 9–9v.

<sup>102</sup> 5) Что гетманом поручено только над войском при границах смотрение иметь и шляхетство не утеснять, но ныне гетманы толь великую власть взяли, что всё то от них опровержено, и что они хотя то и делают, так что шляхтичи и говорить не смеют, чего поправить нельзя без приведения Польши в прежние состояние, но когда тишина в Польше в прежнее время только посредством государя императора Пётра Великого сохраняема была, то же и ныне сумневать ненадобно, что ЕИВ—во толь премудрая государиня не дозволи, чтоб мимо прежней российской медиации иная держава в то вступить имела, чего ради помянутой российский посол потребен, который бы тож самую тишину и безопасность по силе постановления 1717 года утвердил, так как то от государя императора Пётра Великого учинено, *ibidem*, k. 9v–10.

<sup>103</sup> 6) Что ежели российский министр по прибыти своя в Польшу с примасом и с ним Малаховским согласиться, то таким настоящим каналом все дела производимы будут. 7) Что французская партия от часу усиливаясь привлекает к себе имя всей республики, кое может она иногда собою употреблять по нужде к чужим державам прибегают, в чем примас и он Малаховской участв не имея могут на противу того великую часть Польши к себе присовокупить и по сношению с российским послом всякую безопасность доброхотом доставить, *ibidem*, k. 10–10v.

w spokoju, i aby ona swoimi prawami i wolnościami cieszyła się, z uwagi na to nakazuje się wam u Jego Królewskiej Mości i w ministerstwie przy każdym dogodnym momencie, wyłącznie ustnie, przedkładać i domagać się<sup>104</sup>; następny punkt instrukcji rozpoczynając się od „aby” (nr 11), wymieniał postulaty, które zgłaszać miał dyplomata dworowi polskiemu. Wytyczne sprowadzały się do zachowania w Polsce spokoju drogą poszanowania prawa, jednak nie traktowały Małachowskiego w sposób szczególny, przywołując także projekty Czartoryskich i Komorowskiego (załączone do instrukcji). Postulując rozwiązanie sprawy ostrogskiej (wedle propozycji prymasa), uprzedzano ewentualny zarzut ingerencji w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej, wprost powołując się na rzekomą gwarancję Piotra I traktatu warszawskiego<sup>105</sup>. W p. 13, nakazującym starania o przeciągnięcie w szeregi rosyjskich partyzantów przedstawicieli partii francuskiej, rekomendowano dyplomacie konsultacje z Komorowskim, Małachowskim i obydwoma Czartoryskimi „jako najpewniejszymi dla tutejszej strony, dobranymi w Rzeczypospolitej personami”<sup>106</sup>.

Instrukcja dla Wołkonskiego mogłaby sugerować, że starania Małachowskiego odniosły wreszcie pozytywny skutek. Wszak Rosja skorzystała z jego propozycji, uznając je za istotny element prowadzenia swoich interesów w Polsce. Tekst wytycznych dla dyplomaty niemal dosłownie cytował treść sporządzonych przez kanclerza „Refleksji”. Ale czy ambitny pieczętarz odniósł z tego spodziewane korzyści? Wątpliwe! Nie został przecież arbitrem w polskich konfliktach, Brühl nie zerwał z Mniszchem i nie zaczął rozdawać wakansów wedle wskazań kanclerza, a Rosja na to nie naciskała. Małachowski nie uzyskał także przewagi nad Czartoryskimi w rosyjskiej protekcji. Mimo że był bardzo ważnym elementem systemu rosyjskiej influencji w Polsce, to traktowano go wyłącznie w kategoriach narzędzia. Do rangi symbolu może urosnąć fakt, że Rosjanie nie posłużyli się w instrukcji szczególnie upokarzającym Polaków sformułowaniem Małachowskiego, że dobry ojciec używa czasami na niesforne dzieci różgi, jednak czyni tak dla ich dobra i kara nie może sprawić, aby dzieci odwróciły się od ojca (choć archetyp różgi pozostał w tekście). Petersburg skorzystał z kanclerskich projektów w obszarze dla siebie wygodnym, a za nagrodę Małachowskiemu musiało wystarczyć kilka tysięcy rubli, zresztą rychło „poselstwo rosyjskie przestało [...] wspierać [go] wstawiennictwem i pieniędźmi”<sup>107</sup>. Uderzające jest także to, że w swoich wynurzeniach wysyłanych do

<sup>104</sup> И понеже все сии графа Малаховского изяснения основательны, а особливо весьма справедливо рассуждает он, что Россия ничего инаго желать не может, как только Польшу видеть в тишине и чтоб оная своими правами и вольностию пользовалась, того ради имеете вы у его величества короля и министерства при всяком с удобностию подающемся к тому случаю токмо словесными внушениями и представлениями найсильнейше домогаться, *ibidem*, k. 10v.

<sup>105</sup> *Ibidem*, k. 10v–12v. (Wspomnianych w tekście załączników do instrukcji nie ma w cytowanej tu jednostce archiwalnej: AVPRI, f. 80/1, d. 556).

<sup>106</sup> *Ibidem*, k. 13v–15.

<sup>107</sup> H. Dymnicka-Wołoszyńska, *op. cit.*, s. 400–401.

Petersburga Małachowski grał przeciwko niemal wszystkim innym uczestnikom polskiego życia publicznego, także przeciw sojusznikom z „partii kolbuszowskiej”. Żył złudną nadzieją, że zawładnie dla siebie protekcję wschodniego imperium, które uczyni go (u boku nowego dyplomaty) wielkorządcą Polski.

Na razie musi pozostać otwarte pytanie, czy negocjacje na linii Brühl–Małachowski rzeczywiście pozostały w tajemnicy przed Mniszchem? Wydaje się, że tak. Jednak jednoznacznej odpowiedzi nie można jeszcze udzielić. Jest to o tyle istotne, że w sposób bardzo istotny przedstawiałoby kwestię zakresu zaufania między saskim pierwszym ministrem a marszałkiem nadwornym koronnym i tym samym ukazywałoby pozycję tego ostatniego w nieco szerszym świetle<sup>108</sup>.

Do końca życia (zm. 1762) Małachowski lawirował między Brühlem a Czartoryskimi. Po zakończeniu kryzysu ostrońskiego w 1758 r., wbrew Familii poparł dwór w sprawie kurlandzkiej, jednak pozostawał w ostrym konflikcie z Mniszchem<sup>109</sup>.

Na zakończenie warto przypomnieć, że w 1716 r. przedstawiciel dyplomatyczny Rosji Grigorij Dołgoruki poniósł porażkę w staraniach o formalne uznanie przez Augusta II i konfederatów tarnogrodzkich rosyjskiej gwarancji traktatu warszawskiego, co byłoby równoznaczne z uzyskaniem przez Rosję podstawy prawnej do ingerowania w bieg spraw polskich. Rosyjski dyplomata przepowiadał jednak w depeszy do Piotra I, że brak zaufania między stronami konfliktu w Polsce zapewni w przyszłości „naturalne” obowiązywanie gwarancji<sup>110</sup>. Przykład Małachowskiego pokazuje, jak bardzo dalekowzroczne były to przewidywania.

## The “Reflections” by Great Crown Chancellor Jan Małachowski (1755–57)

### Abstract

In 1753, Great Crown Chancellor Jan Małachowski joined the so-called “Kolbuszowa party”, which meant his entering into conflict with the Saxon-Polish court. Despite this, he did not intend to remain in opposition, although he ruled out agreement with the leader of the new court party, Jerzy August Mniszech. In 1755, he began correspondence with the first Saxon

<sup>108</sup> Por. M. Czepe, *Kamaryla Pana z Dukli. Kształtowanie się obozu politycznego Jerzego Augusta Mniszcha 1750–1763*, Warszawa 1998.

<sup>109</sup> J. Wojtowicz, *Misja Jana Baptysty Aloy w Paryżu w 1757 roku. Kartka z dziejów stosunków polsko-sasko-francuskich w epoce wojny siedmioletniej*, „Rocznik Gdański” 37 (1977), s. 87–96; M. Czepe, *Z dziejów rywalizacji między marszałkiem i kanclerzem*, w: *Trudne stulecia. Studia z dziejów XVII i XVIII wieku ofiarowane Profesorowi Jerzemu Michalskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Ł. Kądziela, W. Kriegseisen, Z. Zielińska, Warszawa 1994, s. 55–59; A. Мацук, *Барацьба магнацкіх групак у ВКЛ (1717–1763 гг.)*, Мінск 2010, s. 519–522; М.Ю. Анисимов, *Семилетняя война...*, s. 410–412.

<sup>110</sup> J. Gierowski, *Wokół mediacji w Traktacie Warszawskim 1716 roku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 206 (1969), z. 26, s. 57–68.

minister Heinrich Brühl and with the secretary of the Russian mission in Warsaw Jan Rzyszczewski. He intended to gain decisive influence on the situation in the Commonwealth through Russian protection, and the Dresden court would be forced to accept this situation. The article presents and analyses Russian diplomatic correspondence on this issue. The Russians agreed to Małachowski's presentation of his project of arrangement of Polish affairs.

In October 1755, the chancellor presented Rzyszczewski with his “Reflections”. He wrote in them that although Russia had always wanted to keep peace in Poland and to observe the laws, it was portrayed by supporters of France as a force using violence. Even if that was the case, wrote the chancellor, it served the Poles themselves. Russia's attitude to Poles he compared to a father using the rod to discipline his unruly children. Małachowski asked that a new Russian ambassador be quickly appointed in Poland, who would be a mediator in conflicts. As a model, he cited the example of the impartial mediation of Tsar Peter I between August II and the confederates in 1716. At the end of the project, Małachowski suggested that the new Russian diplomat should organise Polish affairs through the persons of Polish primate and chancellor. This was to serve Małachowski to become an administrator of order in Poland alongside the new Russian ambassador. St Petersburg's response to Małachowski's proposals was cautious, the case was being postponed. The immediate effect was that in 1756 the chancellor was put back on the Russian pay list with the amount of 7,000 rubles a year.

In April 1756, a decision was made in St Petersburg to send a new diplomat to Poland. Although this was due to the broader plans of Russia, Małachowski was told that this step was due to his requests. Encouraged by this declaration, the chancellor began new negotiations with Brühl, and kept St Petersburg informed in detail. He told the Saxon first minister that Russia had offered him partnership in resolving Polish conflicts. However, due to the silence of St Petersburg, the matter was brought to an impasse. It was only in March 1757 that the text of Małachowski's “Reflection” was quoted as a fragment of instructions for the new Russian diplomat in Poland, Mikhail Volkonsky. Małachowski, however, did not obtain any personal benefits from this.

## «Рефлексии» коронного канцлера Яна Малаховского (1755–1757)

### Аннотация

Канцлер великий коронный Яна Малаховский в 1753 г. примкнул к т.н. «Кольбушовской партии», что означало вступление в конфликт с саконско-польским двором. Несмотря на это, он не намеревался оставаться в оппозиции, однако исключал примирение с руководителем новой придворной партии Ежи Августом Мнишеком. В 1755 г. Малаховский начал переписываться с первым министром Саксонии Генрихом Брюлем, а также с секретарем российского посольства в Варшаве Яном Ржищевским. С помощью российского покровительства он намеревался приобрести решающее влияние на ситуацию в Речи Посполитой. Дрезденский двор был бы принужден примириться с таким положением дел. В тексте была представлена и проанализирована российская дипломатическая переписка, касающаяся этого вопроса. Русские согласились на то, чтобы Малаховский представил им проект исправления польских дел.

В октябре 1755 г. канцлер представил Ржищевскому свои «Рефлексии». Он отметил в них, что хотя Россия всегда желала сохранить в Польше мир и соблюдать законы, то была представлена сторонниками Франции, как держава, прибегавшая к насилию. Даже если так и было, писал канцлер, то это было полезно самим полякам. Он сравнил отношение России к полякам к отцу, применявшему розги к непослушным детям.

Малаховский просил, чтобы быстро назначить нового российского посла в Польше, который стал бы арбитром в конфликтах. Он приводил в пример беспристрастное посредничество Петра I между Августом II и конфедератами в 1716 г. В завершении проекта Малаховский напоминал, что новый российский дипломат должен уладить польские дела через посредничество примаса и канцлера. Таким образом Малаховский намеревался обеспечить себе пост наместника в Польше рядом с новым российским послом. Ответ Петербурга на предложения, содержащиеся в «Рефлексиях» был довольно осторожный, дело было отложено до другого времени. Непосредственным результатом стало возвращение Малаховскому в 1756 г. российского финансирования суммой 7000 рублей в год.

В апреле 1756 г. в Петербурге было принято решение послать в Польшу нового дипломата. Несмотря на то, что это было последствием более обширных планов России, Малаховского заверили, что этот шаг был результатом его прошений. Канцлер, поощренный таким заявлением, начал новые переговоры с Брюлем, о которых детально информировал Петербург. Он уверял саксонского первого министра в том, что Россия предложила ему соучастие в разрешении польских конфликтов. Однако из-за молчания Петербурга дело зашло в тупик. Только в марте 1757 г. текст «Рефлексий» Малаховского был приведен, в качестве фрагмента инструкции новому российскому дипломату в Польше – Михаилу Волконскому. Однако Малаховскому это не принесло никакой персональной выгоды.

## Bibliografia

### Źródła

Arhiv Vnešnej Politiki Rossijskoj Imperii (AVPRI)  
Fond 79, opis 1, god 1755, dela: 3, 4, 5, 6/I, 6/II, 7; god 1756, dela: 5, 6a, 6b, 7, 8a/I, 8a/II, 8b/III, 9a, 11a; god 1757, dela: 66  
Fond 80, opis 1, dela: 556

*Sbornik Russkogo Istoričeskogo Imperatorskogo Obščestva* (SIRIO), t. 136, St. Peterburg 1912.

### Opracowania

- Czeppe M., *Kamaryla Pana z Dukli. Kształtowanie się obozu politycznego Jerzego Augusta Mniszcha 1750–1763*, Warszawa 1998.
- Czeppe M., *Z dziejów rywalizacji między marszałkiem i kanclerzem*, w: *Trudne stulecia. Studia z dziejów XVII i XVIII wieku ofiarowane Profesorowi Jerzemu Michalskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Ł. Kądziała, W. Kriegseisen, Z. Zielińska, Warszawa 1994, s. 55–59.
- Dymnicka-Wołoszyńska H., *Małachowski Jan*, PSB, t. 19, Wrocław 1974, s. 398–402.
- Gierowski J., *Wokół mediacji w Traktacie Warszawskim 1716 roku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 206 (1969), z. 26, s. 57–68.
- Konopczyński W., *D’Aloy Jan Baptysta*, PSB, t. 1, Kraków 1935, s. 80–81.
- Konopczyński W., *Dzieje Polski nowożytnej*, Warszawa 2003.
- Konopczyński W., *Polska w dobie wojny siedmioletniej*, cz. 1: 1755–1758, Kraków–Warszawa 1909.
- Kuras K., *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010.

- Szwaciński T., *Finał sejmu 1754 r. w relacjach rosyjskich i brytyjskich*, „Biblioteka Epoki Nowożytnej” 1 (2016), z. 4: *Liberum veto*, s. 163–195.
- Szwaciński T., *Protekcja rosyjska udzielana przedstawicielom szlachty litewskiej u progu wojny siedmioletniej. Postawienie problemu*, „Kwartalnik Historyczny” 118 (2011), nr 1, s. 47–83.
- Szwaciński T., *Rosja a Piotr i Jan Sapiehowie w dobie w dobie kryzysu ostrogskiego (1754–1758)*, „Kwartalnik Historyczny” 119 (2012), nr 1, s. 31–65.
- Szwaciński T., *Tumult wileński 1755 r. i jego reperkusje*, „Rocznik Lituanistyczny” 2 (2016), s. 107–126.
- Szwaciński T., *Walka „Familii” o koadiutorię wileńską: 1754–1757*, w: *W cieniu wojen i rozbiorów. Studia z dziejów Rzeczypospolitej XVIII i początków XIX wieku*, red. U. Kosińska, D. Dukwicz, A. Danilczyk, Warszawa 1914, s. 197–213.
- Szwaciński T., *Władysław Konopczyński o szpiegu pruskim Lambercie. Pytania o orientację zagraniczną Józefa Augusta Mniszcha*, w: *Władysław Konopczyński jako badacz dziejów XVIII wieku*, red. Z. Zielińska, W. Kriegseisen, Warszawa 2014, s. 93–106.
- Wojtowicz J., *Misja Jana Baptysty Aloy w Paryżu w 1757 roku. Kartka z dziejów stosunków polsko-sasko-francuskich w epoce wojny siedmioletniej*, „Rocznik Gdański” 37 (1977), s. 87–96.
- Wyszomirska M., *Codziennosc dygnitarza w czasach saskich. Przypadek Jana Małachowskiego, podkanclerzego i kanclerza wielkiego koronnego (1735–1762)*, w: *W podróży przez wiek osiemnasty... Studia i szkice z epoki nowożytnej*, red. nauk. A. Perlakowski, M. Wyszomirska, M. Zwierzykowski, Kraków 2015, s. 135–170.
- Wyszomirska M., *Dwór sasko-polski Augusta III w opiniach i relacjach kanclerza Jana Małachowskiego i Andrzeja Stanisława Załuskiego (1736–1746)*, „Barok” 21 (2014), nr 1, s. 197–218.
- Wyszomirska M., *Między obroną wolności a naprawą państwa. Rzeczpospolita jako przedmiot polemik politycznych w dobie panowania Augusta III (1734–1763)*, Warszawa 2010.
- Zielińska Z., *Konfederacja czy veto?*, w: *Władza i społeczeństwo w XVI i XVII wieku. Prace ofiarowane Antoniemu Mączakowi w 60. rocznicę urodzin*, Warszawa 1989, s. 283–291.
- Zielińska Z., *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej 1743–1752*, Warszawa 1983.
- Анисимов М.Ю., *Российская дипломатия в Европе в середине XVIII века. От Ахенского мира до Семилетней войны*, Москва 2014.
- Анисимов М.Ю., *Семилетняя война и российская дипломатия в 1756–1763 гг.*, Москва 2014.
- Мацук А., *Барацьба магнацкіх групак у ВКЛ (1717–1763 гг.)*, Мінск 2010.
- Носов Б.В., *Установление российского господства в Речи Посполитой: 1756–1768 гг.*, Москва 2004.
- Соловьев С.М., *История России с древнейших времен*, кн. 12, т. 23–24, Москва 1964.

**Tomasz Szwaciński**, dr nauk humanistycznych; obronił rozprawę „Polityka rosyjska wobec Rzeczypospolitej w dobie przewrotu przymierzy 1754–1756”. Zagadnieniu temu poświęcił szereg artykułów. Od 2018 r. p.o. kierownika Instytutu Książki i Czytelnictwa BN. Główne zainteresowania badawcze: stosunki polsko-rosyjskie za panowania Augusta III oraz dzieje polskich zbiorów bibliotecznych w Rosji w XIX w. (t.szwacinski@wp.pl).

**Tomaz Szwaciński**, PhD in humanities; after defending the thesis entitled “Polityka rosyjska wobec Rzeczypospolitej w dobie przewrotu przymierzy 1754–1756”; he devoted a number of articles to this issue. Since 2018, he has been acting head of the Institute of Book and Reading of the National Library of Poland. His main research interests include: Polish-Russian relations during the reign of August III and the history of Polish library collections in Russia in the 19th century (t.szwacinski@wp.pl).